

SŁUPSK

Niepubliczne razem



Szkoły niepubliczne przystąpiły do Słupskiego Stowarzyszenia Edukacyjno-Rozwojowego. Jest już gotowy statut, trwa rejestracja stowarzyszenia.

str. 2

KULTURA

Coś własnego



- Moi rodzice byli finansistami, jednak drugą ich pasją była właśnie sztuka - mówi Jerzy Bytnerowicz, prezes Słupskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, nominowany do Pomorskiej Nagrody Artystycznej.

str. 2

ZDROWIE

Lekarz i biegły



Pomocy dla ofiar błędów lekarskich oraz powołania biegłych sądowych niezależnych od środowiska praktykujących lekarzy domaga się Stowarzyszenie Pacjentów Primum Non Nocere.

str. 3

POWIAT

Tylko płakać



Na tych ludziach przeciwczono najgorszy wariant przekształceń. Dawniej PGR organizował im całe życie. Dzisiaj pozostawieni sami sobie nie mają szans na pracę i perspektyw na życie.

str. 6

SMOŁDZINO

Odwołać zarząd

- W gminie nie dzieje się dobrze i musimy to ludziom pokazać - twierdzą Ryszard Bojaraj i Tomasz Pietrzak, radni opozycyjnego Komitetu Obywatelskiego. - Dlatego złożymy wniosek o odwołanie zarządu i wójta.

str. 8

**SŁUPSK ■ USTKA ■ KOBYLNICIA ■ DĘBNICA KASZUBSKA
■ DAMNICA ■ GŁÓWCZYCE ■ SMOŁDZINO ■ POTĘGOWO ■ KĘPICE**

Kolekcja słupskiego historyka

FOTOGRAF I ARTYLERZYSTA



Adolf Hitler wizytuje Westerplatte - autorem zdjęcia jest artylerzysta z pancernika Schleswig-Holstein.

Repr. APR-SAS

Oponad 50 fotokopii, zrobionych w pierwszych miesiącach II wojny światowej, wzbogacił się zbiór słupskiego historyka Jarosława Tuliszką. Zdjęcia nie były jeszcze publikowane w Polsce, po raz pierwszy będzie je można zobaczyć podczas wystawy w Muzeum Pomorza Środkowego.

Jarosław Tuliszka nawiązał kontakt z autorem zdjęć - byłym marynarzem Kriegsmarine, który był artylerzystą na pokładzie

pancernika Schleswig-Holstein. Marynarz został lekko postrzelony podczas ataku na Westerplatte. Większość z ponad 50 fotokopii zrobionych w pierwszych miesiącach wojny, od lipca do października 1939 roku. Zdjęcia nie były jeszcze publikowane w naszym kraju.

- Fotografie te są doskonałym materiałem ilustracyjnym, świetnie uzupełniają dotychczasowe zbiory - mówi Jarosław Tuliszka. -

Widać na nich pierwszą salwę z prawej burty pancernika, która rozpoczęła II wojnę światową, zniszczone budynki na Westerplatte i płonące Warsztaty Rady Portu i Dróg Wodnych, pokonane polskie oddziały.

W 62 rocznicę walk polskich żołnierzy słupski historyk chce przygotować wystawę tych zdjęć w Muzeum Pomorza Środkowego.

(lit)

PLEBISCYT



Samorządowiec powiatu



Rys. Marek Wdziękoński

Trwa nasz plebiscyt na Najlepszego Samorządowcę Powiatu Słupskiego. Dziękujemy za pierwsze kupony i pierwsze głosy oddane na - państwa zdaniem - najlepszych samorządowców. W każdym numerze „Dziennika Słupskiego” znajdziecie Państwo kupon upoważniający do wzięcia udziału w konkursie.

Głosować można na najsukceszniejszych - Państwa zdaniem - prezydentów, burmistrzów, wójtów i radnych. Patronat honorowy nad plebiscytem objął starosta słupski Stanisław Kądziera.

Wycięte i wypełnione kupony prosimy nadsyłać do 7 kwietnia br. pod adresem „Dziennik Słupski”, 76-200 Słupsk, ul. Kilińskiego 45. Dla osób biorących udział w konkursie rozlosujemy wiele atrakcyjnych nagród. Plebiscyt organizowany jest przez „Dziennik Słupski” i Radio Słupsk. Ostatni kupon zostanie wydrukowany 30 marca. Ważne są tylko te kupony, które zawierają imię, nazwisko oraz adres głosującego.

(jac)

Akcja „Dziennika”

Fanta do śledzia

Przygotowaliśmy dla naszych Czytelników miłą niespodziankę na „śledzika”. W dniu 27.02.2001 r. (wtorek) pierwsze 250 osób, które przyjdą do redakcji „Dziennika Bałtyckiego” w Słupsku otrzyma butelkę orzeźwiającej fanty. W naszej akcji może wziąć udział każdy, kto kupi „Dziennik Bałtycki” z dnia 26.02. i 27.02.2001 r.

(red)

Konkurs Wypromować społeczników

Do 15 czerwca można zgłaszać kandydatury wolontariuszy w konkursie „Wolontariat - nowe spojrzenie na pracę społeczną”. Konkurs został rozpisany w ramach obchodów Światowego Roku Wolontariatu

- Celem konkursu jest przede wszystkim promocja wolontariatu - mówi Ewa Kosiedowska, prezes Słupskiego Stowarzyszenia Centrum Wolontariatu w Słupsku. - Organizatorem konkursu jest Sieć Wolontariatów w Polsce, których przedstawiciele tworzą Komitet Organizacyjny Konkursu. Patronat honorowy nad konkursem sprawuje ambasador ONZ w Polsce Marc Destanne de Bernis.

- Mamy nadzieję, że będzie możliwość do zaprezentowania ciekawych sylwetek wolontariuszy, wyjątkowych akcji, podzielenia się swymi refleksjami na temat tej formy działalności - mówi Dariusz Pietrowski, prezes Stowarzyszenia Centrum Wolontariatu z Warszawy.

Konkurs jest adresowany do organizacji pozarządowych i instytucji współpracujących z wolontariuszami lub wspierających ruch wolontarystyczny w Polsce. Kapituła konkursu, powołana przez słupskie centrum wytypuje laureatów, którzy pojadą do Warszawy. Spośród zwycięzców regionalnych zostaną wyłonieni krajowi laureaci konkursu.

- Zgłoszeń wolontariuszy mogą dokonywać organizacje pozarządowe, grupy samopomocowe, instytucje państwowe i samorządowe. Nie mogą tego jednak robić osoby prywatne - zaznacza Kosiedowska. - Wyjątek stanowią opisy literackie i wspomnienie z pracy wolontarystycznej, jakie proponowane są w literackiej części konkursu.

Konkurs obejmuje trzy kategorie: wolontariat indywidualny, rodzinny i grupowy. Nominowani wolontariusze swoją działalność powinni prowadzić w następujących obszarach życia społecznego: czas wolny i sport, kultura i sztuka, ekologia, edukacja, pomoc społeczna i zdrowie.

- Wyniki konkursów regionalnych zostaną przesłane do Centrum Wolontariatu w Warszawie do 20 września. Nagrodzenie laureatów na szczeblu krajowym nastąpi na przełomie września i października. Ogólnopolskie zakończenie konkursu planowane jest na 7 grudnia w Warszawie - informuje Kosiedowska.

(ALA)

Szkoły niepubliczne razem

Mówić jednym głosem

Niemal wszystkie miejskie szkoły niepubliczne przystąpiły do Słupskiego Stowarzyszenia Edukacyjno-Rozwojowego. Jest już gotowy statut, trwa rejestracja stowarzyszenia.

- Przedstawiciele szkół niepublicznych spotykali się już od dłuższego czasu - mówi Witold Stech, pełniący obowiązki prezesa. - Do podjęcia starań o powołanie stowarzyszenia zmotywowało nas jednak oczekiwanie na pieniądze. Chcemy w końcu wiedzieć na jakie środki z budżetu centralnego możemy liczyć. Szczególnie teraz, gdy nowe uregulowania mówią o tym, że szkoły niepubliczne mają otrzymywać takie same pieniądze jak podobnego typu szkoły publiczne.

Stowarzyszenie nie będzie jednak ograniczało swej działalności do walki o pieniądze.

- Chcemy przede wszystkim współpracować. Zarówno ze szkołami publicznymi, jak i pomiędzy sobą - zapowiada Stech. - W tym ostatnim przypadku nie będzie to takie łatwe, bowiem w grę wchodzi konkurencja. Ona jest jednak potrzebna, gdyż prowadzi do ciągłego doskonalenia metod pracy. Dzięki temu możemy oferować coraz lepsze warunki kształcenia.

Jak wynika ze statutu, celem stowarzyszenia jest tak-

że wdrażanie nowoczesnych systemów edukacyjnych i programów specjalnych. Stowarzyszenie stawia sobie za cel również popularyzację osób twórczych, organizowanie konferencji i seminariów oraz kształtowanie świadomości menedżerskiej na rzecz równomiernego rozwoju gospodarczego regionów.

- Będziemy się także włączyć w walkę z bezrobociem - zapowiada Witold Stech. - Szkoły niepubliczne kształcą bowiem sporą rzeszę dorosłych w systemie zaocznym. Jeśli więc dajemy im zawód, bezpośrednio kształtujemy rynek pracy.

Stowarzyszenie będzie działało także w innych, pozaszkolnych dziedzinach życia społecznego.

- Mamy zamiar reprezentować prawa i interesy właścicieli małych i średnich firm oraz szkół wobec organów administracji samorządowej, rządowej i sądów. Stawiamy sobie także za cel propagowanie walorów turystycznych i gospodarczych miasta i regionu - mówi Stech.

W istniejących w mieście niemal 30 niepublicznych szkołach - podstawowych, gimnazjach i liceach uczy się około 3,5 tysiąca dzieci, młodzieży i dorosłych.

- Liczymy na dobrą współpracę z Urzędem Miasta, który pozytywnie wypowiada się o naszym pomysśle - dodaje Stech.

(ALA)

Konkurencja i promocja

Jarosław Stępnik

współwłaściciel Zespołu Szkół Informatycznych

- Zdecydowaliśmy się na przystąpienie do stowarzyszenia, bowiem jest to bardzo pozytywna inicjatywa. Największe znaczenie ma dla nas promocja szkół niepublicznych w regionie, które dają młodemu człowiekowi możliwość wyboru sposobu kształcenia. Nie stanowi dla nas problemu fakt, że w skład stowarzyszenia wchodzi kilkadziesiąt szkół. Konkurencja jest ważna, dzięki niej produkt jaki oferujemy staje się coraz lepszy.



Fot. APR-SAS

Dbać o rozwój

Maria Adkonis

dyrektor Zespołu Szkół Społecznego Towarzystwa Oświatowego

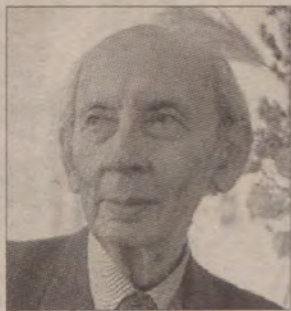
- Podoba mi się, że przedstawiciele szkół różnego typu spotykają się ze sobą i zamierzają wspólnie dbać o swój rozwój. To dobrze, że w mieście zaistniało lobby, które będzie popierać oświatę niepubliczną. Gdy 10 lat temu powstało Społeczne Liceum Ogólnokształcące musieliśmy sami przebić się przez problemy. O tym, czy nasze liceum i gimnazjum przystąpi do stowarzyszenia zdecyduje uchwała zarządu koła Społecznego Towarzystwa Oświatowego.



Fot. APR-SAS

Pomorska Nagroda Artystyczna

Tu się zakończyła moja tułaczka



Fot. APR-SAS

Rozmowa z Jerzym Bytnerowiczem, prezesem Słupskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego

- Pana zamiłowanie do sztuki i kultury budzi podziw i zachwycę. Czy miłość do tych dziedzin wy-
niósł pan z domu rodzin-

nego, czy dopiero w czasie stało się to pańską pasją?

- Moi rodzice byli finansistami, jednak drugą ich pasją była właśnie sztuka. Ojciec wspierał finansowo takie ośrodki kulturalne w Poznaniu, jak teatr czy operę. Ojciec zapisywał mnie też na zajęcia malarstwa i gry na fortepianie. Uczyłem się trzech języków: niemieckiego w gimnazjum, angielskiego na studiach i francuskiego w domu. Moje studia przerwała na drugim roku II wojna światowa.

- Co sprawiło, że rodowity poznaniak postanowił zamieszkać w Słupsku?

- W czasie wojny musiałem opuścić Poznań i przenieść się do Zakopanego. Przez bardzo krótki czas

byłem w oddziałach Armii Krajowej. Później był Sannok, Wrocław, Jelenia Góra. Moja tułaczka zakończyła się na Pomorzu. Słupsk jest ładnym miastem. Pomyślałem sobie, że są tu tramwaje i blisko jest do Trójmiasta, więc pozostanę. Pracę zacząłem w Urzędzie Miejskim, a później wojewódzkim. Zorganizowałem samorządy mieszkańców, które po krótkim czasie zostały przyjęte w skali całego kraju. Za działalność samorządu otrzymaliśmy sporą nagrodę finansową, którą przeznaczyliśmy na odbudowę Zamku Książąt Pomorskich. Przyczyniliśmy się także do powstania Teatru Dramatycznego, będącego wcześniej Domem Kultury, a także do renowa-

cji budynku biblioteki przy ul. Grodzkiej.

- Słupskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne powstało 37 lat temu. Czym dokładnie zajmowało się towarzystwo na początku swojej działalności i jak powstało?

- Kilka osób zamiłowanych w sztuce i chcących stworzyć coś własnego, słupskiego zawiązało towarzystwo. Przez pierwsze dwa lata organizowaliśmy koncerty w Sali Rycerskiej w zamku. Potem zgłosił się do nas prof. Andrzej Cwojdzinski, który zaproponował nam zainicjowanie Festiwalu Polskiej Pianistyki, jedynego takiego w Polsce. Powstała Rada Programowa Festiwalu, która spotyka się w Warszawie w Pała-

cu Ostrowskich, gdzie ustalamy plan festiwalu i osób biorących w nim udział. W tym roku festiwal odbędzie się już po raz 35.

(lit)

Za całokształt

Jerzy Bytnerowicz został nominowany do Pomorskiej Nagrody Artystycznej w kategorii „Całokształt twórczości”. Przyczynił się do odbudowy kulturalnej i duchowej Słupska. W czasie kiedy był pełnomocnikiem do spraw budowy pomników w UM, stanął w Słupsku pomnik: Karola Szymanowskiego i Fryderyka Chopina. Obecnie jest prezesem Stowarzyszenia Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego i przewodniczącym Zespołu Organizacyjnego Festiwalu Pianistyki Polskiej.

Protest ofiar błędów lekarskich

Po pierwsze nie szkodzić

Natychmiastowej pomocy dla ofiar błędów lekarskich oraz powołania biegłych sądowych niezależnych od środowiska praktykujących lekarzy domaga się od Naczelnej Izby Lekarskiej Stowarzyszenie Pacjentów „Primum Non Nocere”. Zdaniem członków Stowarzyszenia na skutek pomyłek lekarzy ucierpiało już kilka procent społeczeństwa.

- Biegłymi są zwykle praktykujący lekarze, którzy sami mogą kiedyś popełnić błąd w sztuce i stanąć przed sądem - mówi dr Adam Sandauer, prezes stowarzyszenia. - Dlatego rzadko kiedy ich orzeczenia są korzystne dla poszkodowanych. Kolejnym, kuriozalnym przepisem jest to, że poszkodowany nie ma przed Sądem Lekarskim żadnych praw - dodaje prezes.

Wygląda to tak, że w trakcie rozprawy nie może zadawać pytań czy występować jako oskarżyciel posiłkowy. Sąd Lekarski nie tylko może prowadzić sprawę bez jego udziału, ale również utajnić ją przed nim.

- Pan Sandauer operuje demagogicznymi hasłami - twierdzi Maciej Pasięka, słupski lekarz i wiceprzewodniczący Okręgowej Izby Lekarskiej w Gdańsku. - Chce, żeby każda skarga



W ubiegłym roku przed sądem odpowiadał lekarz, który zaszył pacjentce chustę w brzuchu.

kończyła się ukaraniem lekarza bez względu na to czy jest winny czy nie.

Prezes Stowarzyszenia twierdzi tymczasem, że poszkodowanych po ogłoszeniu wyroku sądowego nie udziela się rzeczywistej pomocy, gdyż oznaczałoby to, że lekarz rzeczywiście popełnił błąd.

- W ten sposób wielu lekarzy łamie przysięgę Hipokratesa - mówi Adam Sandauer. - Takie postępowanie uderza rykoszetem w środowisko medyczne, gdyż wielu lekarzy ciężko pracuje i z poświęceniem leczy. Ci bezkarni w oczach opinii społecznej część swojej niekompetencji

Zawodowa solidarność

Posel Władysław Szkop
lekarz



Fot. APR-SAS

- W każdym środowisku istnieje zawodowa solidarność. Określone grupy zawodowe będą bronić przede wszystkim swojej profesji, czyli w konkretnym przypadku tego, który popełnił błąd. W przypadku błędów lekarskich mamy, jako obywatele RP niską świadomość prawną. Sądy korporacyjne rozpatrują sprawy po powszechnych, które orzekają o stopniu winy lekarza, którzy wypytują ozdrowieńca czy nie czuje się skrzywdzony przez lekarza. Inną sprawą są biegli, ale nawet gdyby byli wyłącznie biegłymi sądowymi i nie praktykowali jako lekarze, to zawsze zostaną lekarzami.

i niedouczenia zrzucają właśnie na nich.

Zdaniem członków Stowarzyszenia sposób rozstrzygania spraw przez sądy lekarskie łamie elementarną zasadę, że „nikt nie może być sędzią we własnej sprawie”. Dlatego domagają się zmiany funkcjonowania biegłych, którzy nie powinni być jednocześnie praktykującymi lekarzami.

- Ilość spraw kierowanych do sądów jest tak ogromna, że biegli mogą się z nich utrzymać na przyzwoitym poziomie - stwierdza Adam Sandauer.

14 marca Stowarzyszenie Primum Non Nocere organizuje pod Sejmem pikietę na znak protestu przeciwko obecnym praktykom lobby lekarskiego w parlamencie.

Marek Sosnowski

Słupsk. Zamiast lokatorskiego „Czyn” mieszkańcom

Wszyscy członkowie SM „Czyn” posiadający spółdzielcze lokatorskie prawo do mieszkania, będą mogli zamienić je na spółdzielcze prawo do własności. Wystarczy złożyć stosowne wnioski i wpłacić określoną przez spółdzielnię kwotę.

Zamiana będzie możliwa do 24 kwietnia - tego dnia obowiązywać zacznie Ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych.

- Po wejściu w życie ustawy nie będzie można już przekształcać lokatorskiego prawa do mieszkania na spółdzielcze własnościowe, lecz jedynie w odrębną własność - tłumaczy Zenobiusz Wójtowicz, prezes SSM „Czyn” w Słupsku. - Wiąże się to z poniesieniem kosztów w wysokości około ośmiu proc. aktualnej ceny rynkowej. 3 proc. to koszt wykupu na własność, 1-2 proc. to wycena wartości mieszkania, około 1,5 proc. sporządzenie aktu notarialnego, do którego dolicza się podatek VAT, ponad to trzeba zapłacić 2 proc. podatek od czynności prawnych oraz koszt założenia księgi wieczystej.

Istotą wprowadzenia, przez Radę Nadzorczą SSM „Czyn” uchwały jest udzielenie członkom spółdzielni bonifikaty, w wyniku której koszt przekształcenia nie będzie przekraczał 3 proc. średniego aktualnego kosztu budowy mieszkania (obecnie 2000 zł/m kw.).

- Z naszej propozycji skorzystało już kilkadziesiąt osób - informuje prezes Wójtowicz. - Gdyby to się odbyło według starych zasad te koszty wynosiłyby około 29 tys. zł.

Od 24 kwietnia z mocy ustawy nie będzie spółdzielczych własnościowych mieszkań, nie będzie można tych tytułów ustawiać, zamiast nich będzie odrębna własność.

- Dotychczasowe mieszkania o statusie spółdzielczego prawa własnościowego będą funkcjonowały, nie będą miały żadnych ograniczeń, będą podlegały obrotowi, dziedziczeniu, spadkobranium, zakładaniu ksiąg wieczystych, ustanawianiu hipotek, itd., natomiast nowych już nie może być - mówi prezes Wójtowicz.

(matys)

REKLAMA

Już jutro
w Dzienniku Bałtyckim
• plakat promujący sensacyjną książkę
Huberta Królikowskiego o wojskowej
formacji specjalnej **GROM**
• konkurs z nagrodami książkowymi



Jak oceniamy miejski samorząd

Dobry gospodarz, a nie polityk

Najpopularniejszym miejskim samorządowcem jest prezydent Jerzy Mazurek - wynika z badań przeprowadzonych przez koszalińską Pracownię Badania Ryńku i Opinii Publicznej Gryfeks. Blisko 87 proc. mieszkańców zna jego nazwisko, a ponad 53 proc. twierdzi, że jest im bliski. Ponadto większa część mieszkańców postrzega prezydenta jako osobę życzliwą i kompetentną.

Najlepiej oceniają prezydenta młodzi i lepiej wykształceni respondenci, często działający w bizne-

sie. Jerzy Mazurek jest postrzegany bardziej jako samorządowiec niż polityk, ale zdaniem autorów raportu nie przekreśla to jego szans politycznych. Co więcej przysparza mu wiarygodności i popularności.

Gorzej wypadają wiceprezydenci i członkowie Zarządu Miasta. Zna ich odpowiednio około 38 i 27 proc. ankietowanych. Poza tym mieszkańcy mają do nich obojętny stosunek. Wśród wiceprezydentów najbardziej znany jest Jerzy Wandzel, a z członków zarządu Adam Szweczyk.

W ocenie badanych mieszkańców Słupska Rada Miejska zdominowana jest przez grupę radnych nie kojarzoną jednoznacznie jako grupa partyjna lub lobby partyjne.

- Zdaniem respondentów pierwsze skrzypce grają radni skupieni wokół lidera nie będącego formalnym przywódcą klubu - tłumaczy dr Krzysztof Socha, dyrektor „Gryfeksu”. - Nie jest to budujące wyobrażenie o Radzie, a nawet w kilku przypadkach dostrzegano w tej sytuacji możliwość kolejnych pęknięć w lewi-

cowej lub prolewicowej części Rady.

Badanie pokazało również, że mieszkańcy słabo znają przewodniczącego Rady Miejskiej Jana Szumskiego. Jego nazwisko zna niespełna 30 proc. ankietowanych, a zaledwie 15 proc. uważa go za osobę dominującą w pracach Rady.

Arkadiusz Gryko
Badanie przeprowadzili socjologzy na zlecenie Urzędu Miejskiego w Słupsku w dniach 6-10 lutego 2001 na 500 osobowej reprezentatywnej dla badanej populacji grupie mieszkańców Słupska.

Kupon

Dziennik
Bałtycki

PLEBISCYT NA

SAMORZĄDOWCA POWIATU SŁUPSKIEGO

Mój kandydat

Uzasadnienie

imię i nazwisko

adres (do wiadomości redakcji)

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez organizatora plebiscytu na cele z nim związane.

Po rozłamie w Unii Wolności

Wyjdziemy na prostą

Rozmowa z Bogdanem Borusewiczem, posłem Unii Wolności i byłym wiceministrem spraw wewnętrznych i administracji.



Fot. APR-SAS

- Panie pośle, według ostatnich sondaży Demoskopu Unię Wolności popiera 4 proc. społeczeństwa. To za mało, by wejść do parlamentu. Czy nie obawia się pan sytuacji, że partia nie będzie miała swoich reprezentantów w Sejmie?

- Nie oczekiwałem, że po rozłamie w Unii nagle skończy nam poparcie. Raczej liczyliśmy się z tym, że po odejściu zwolenników Donalda Tuska nasze notowania się pogorszą. Wierzymy, że mimo kryzysu w partii uda nam się pozyskać potencjalnych wyborców. Nie wyobrażam, sobie sytuacji, w której nie mielibyśmy swoich reprezentantów w Sejmie.

- W jaki sposób władze UW chcą pozyskać głosy centroprawicowej części społeczeństwa, zainteresowanej nową formacją polityczną?

- Przede wszystkim zależy nam na zmianie wizerunku partii, rezygnacji z mentorskiego tonu, przemawianiu innym językiem. Będziemy również zabiegać o realizację naszego programu, z którym szliśmy do ostatnich wyborów.

- Czy Unia Wolności otwarta jest na rozmowy z liderami Platformy Obywatelskiej w sprawie utworzenia wspólnego bloku wyborczego?

- Czekamy na oficjalne ogłoszenie programu Platformy, bo tak naprawdę na razie mowa jest o ogólnikach. Oczywiście otwarci jesteśmy na takie rozmowy. Nie wykluczamy również utworzenia jednego bloku, w skład którego obok Unii i Platformy weszłyby również AWS.

- To prawda, że ma pan zamiar kandydować na szefa pomorskiej Unii Wolności?

- Jest jeszcze za wcześnie, by odpowiedzieć na to pytanie. Dlatego nie potwierdzam, ani nie zaprzeczam.

- A co z kwestią zmiany podziału administracyjnego kraju. Słupscy politycy SLD już od pewnego czasu przekonują społeczeństwo, że województwo środkowopomorskie powstanie.

- Województwa środkowopomorskiego nie będzie. Politykom SLD wcale nie zależy na zmianie podziału administracyjnego kraju. Na ostatnim posiedzeniu komisji spraw wewnętrznych i administracji, na którym obecni byli również politycy SLD, mowy o siedemnastym województwie nie było. Szczerze mówiąc, zważywszy na wcześniejsze deklaracje bardzo mnie to zaskoczyło.

- W jakich relacjach pozostaje pan z Donaldem Tuskiem?

- W normalnych, w takich samych jak przed rozłamem. Widzieliśmy się rzadko i nadal rzadko się widzimy.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Jacek Cegła

Samorząd, ale jaki?

Selekcja naturalna

Cztery powiaty ziemskie zamiast 16 oraz 2 powiaty grodzkie zamiast 4. Czy tak w przyszłości będzie wyglądało województwo pomorskie?

Być może jeśli wybory parlamentarne wygra Sojusz Lewicy Demokratycznej. Leszek Miller zapowiedział, że gdy jego partia zdobędzie parlamentarną większość dążyć będzie do ograniczenia liczby powiatów.

Liderzy Sojuszu w zmianach widzą szansę na usprawnienie zarządzania państwem i znalezienie oszczędności. Samorządowcy są jednak pełni obaw. - Jestem za silnymi powiatami, ale nie wyobrażam sobie województwa pomorskiego bez powiatu lęborskiego - mówi Andrzej Bładoszewski, wicestarosta lęborski. - Nasz powiat powinien zostać, co więcej jego granice powinny zostać rozszerzone.

- Reforma powiatowa na pewno nie jest udana - przyznaje Jerzy Mazurek, prezydent Słupska. - Jedyne co z niej dobrego wyszło to powiaty grodzkie. Nie wiem, dlaczego mielibyśmy je likwidować. Zgadzą się, że niektóre powiaty są bardzo słabe. Nie można tego jednak powiedzieć o naszym.

To tylko projekt

- To tylko propozycja wstępna - uspokaja posłanka Danuta Waniek, rzecznik prasowy Klubu Parlamentarnego SLD. - Mamy bardzo wyraźne sygnały, że część powiatów nie radzi sobie. Szansą byłoby dla nich połączenie w silniejsze organizmy. Musimy dążyć do tego, by państwo było bardziej skuteczne, by mogło sprawnie realizować swoje zadania. Zanim jednak zapadną jakieś wiążące decyzje czeka nas teraz ponadpartyjna dyskusja w tej sprawie.

Proponowane przez lewicę zmiany zakładają utworzenie 4 silnych powiatów

ziemskich. Jeden z nich obejmowałby byłe województwo słupskie bez Człuchowa i Sławna. Dwa powiaty grodzkie miałyby siedziby w Gdyni i Gdańsku. Jest to rozwiązanie bardziej radykalne i nie wiadomo czy znajdzie wystarczająco dużo zwolenników w samym Sojuszu. Być może po wygranych przez lewicę wyborach parlamentarnych (a wskazują na to wszystkie sondaże) zlikwidowane zostaną tylko powiaty grodzkie.

- Nie byłaby to do końca likwidacja - mówi Jan Sieńko, poseł SLD. - Oznaczałoby to połączenie w jeden organizm administracyjny m.in. słupskiego powiatu ziemskiego z grodzkim.

Rządzić taniej

- Zmiany są konieczne, ponieważ mniejsza liczba powiatów to mniejsze koszty związane z funkcjonowaniem administracji - przekonuje senator Kazimierz Kleina, pełnomocnik Platformy Obywatelskiej w regionie słupskim. - Daleki byłbym jednak od tworzenia powiatów niemal tak dużych jak byłe województwa. To nie ma sensu.

Innego zdania jest lewicowy poseł Sieńko. - Silne powiaty to silne państwo. Powinniśmy robić wszystko by taki stan szybko osiągnąć.

- Obecna sytuacja stwarza pewną dwuwładzę i utrudnia porozumiewanie się i podejmowanie decyzji - dodaje wicemarszałek Sejmu Jan Król. - Nie pomaga to w rozwiązywaniu problemów. Dlatego nie można izolować miast od powiatu.

Starosta słupski Stanisław Kądziela obawia się jednak, że po połączeniu dwóch powiatów sprawy



Fot. APR-SAS

Połączenie powiatów spowodowałoby m.in. ograniczenie liczby radnych.

dotyczące powiatu ziemskiego zejść na drugi plan.

- Nasi mniej znani radni przepadną w wyborach i o wszystkim decydować będą ludzie z miasta - tłumaczy. - Rozwiązania takie nie sprawdziły się. Mieliśmy tego przykłady, gdy razem funkcjonowały miasto i gmina Ustka, czy miasto i gmina Sławno. Problemy wsi były tam niedostrzegane.

- Można zabezpieczyć się przed tym wprowadzając odpowiednie zapisy w ordynacji wyborczej, by zapewnić reprezentację terenu w przyszłej radzie - ripostuje wicemarszałek Król.

Zdaniem senatora Kleiny granice powiatów powinny być kształtowane w oparciu o umowy pomiędzy gminami, a nie narzucane administracyjnie. - Taki ukształtowany naturalnie powiat byłby bardziej jednorodny, będzie także powodował mniej konfliktów - mówi.

Ważna jest kasa

Zarówno samorządowcy jak i parlamentarzyści są zgodni, że konieczna jest zmiana systemu finansowania

powiatów. - Jest to nawet ważniejsze niż mapy powiatów - twierdzi prezydent Mazurek. - Oczekujemy prawdziwego usamodzielnienia powiatów. Nie może być tak, że 96 proc. środków w naszym budżecie pochodzi z subwencji i dotacji przyznawanych przez ministerstwo finansów. Te 4 proc. jakie nam pozostają nie ma nic wspólnego z samorządnością.

- Konieczne są ustawowe zmiany o udziale powiatów w podatku od osób fizycznych, a być może i podatku VAT - uważa starosta Kądziela.

Konieczność zmiany zasad finansowania budżetów powiatowych widzą także słupscy parlamentarzyści. To m.in. od nich zależeć będzie czy samorządy będą mogły rzeczywiście rządzić samodzielnie. - Jeśli zmienią się granice powiatów, a nie nastąpi zmiana zasad ich finansowania może spowodować to dramatyczne skutki dla miasta - ostrzega prezydent Mazurek. - Po prostu zabraknie pieniędzy.

Arkadiusz Gryko

REKLAMA

RATY DLA KAŻDEGO

- SUPEROKAZJA BEZ ZAŚWIADCZEŃ O ZAROBKACH
- BEZ PORĘCZYCIELI, MIN. FORMALNOŚCI

U NAS NAJNIŻSZE RATY W KRAJU NP.

10 000,- od 66,30 zł;

25 000,- od 165,74 zł;

100 000 od 662 zł.

REZERWACJE

B.P.H.F. „MeCom”

GDYNIA, ul. Świętojańska 13A/2 (I piętro)

TEL. (058) 661 24 02

SŁUPSK, ul. Kilińskiego 2/3 (II piętro)

TEL. (059) 84 00 904

S-406/A/949

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ

Lokalizacja Osiedle Ujeścisko

- mieszkania o metrażu 80 m²

cena 2000 zł/m²

termin odbioru koniec lutego 2001 r.

- mieszkania o metrażu od 30 do 80,4 m²

cena od 2250 do 2400 zł/m²

- garaże podziemne

termin odbioru koniec października 2001 r.

Deweloper Z.U. Hydrogall Kartuszy

Biuro w Gdańsku Ujeścisko, ul. Łódzka 26, tel./fax (0-58) 304 84 85

Skład Artykułów Metalowych Budowlanych

i Narzędzi

83-400 Kościerzyna, ul. 8 Marca 3-4

EKONOMICZNE, EKOLOGICZNE

KOTŁY GRZEWCZE „HAJNÓWKA”

spalające odpady, drewno, trociny, słomę, węgiel

• Wodomierze Metron

PROMOCJA

• Śruby i nakrętki

w klasie 10,9

tel. 058 686-72-90

S-406/A/949

OKTAN s.c.



Stacje Paliw

z dostawą do domu
po konkurencyjnej cenie

83-334 Miechucino

tel. (058) 684-51-21

84-220 Strzebielino

tel. (058) 676 24 84

(058) 676 24 85

76-241 Nowa Dąbrowa

tel. (059) 811-34-78

tel. (059) 811-34-57

B-422A/910A

Pismiono Kaszëbsczi Zemi

Kartuzy. Spotkania z przyrodą

Z kaszubskich lasów

Pracownicy Kaszubskiego Parku Krajobrazowego przygotowali ekspozycję przyrodniczą, którą można podziwiać w piwnicach Muzeum Kaszubskiego w Kartuzach.

Jest to jedyna tego typu ekspozycja na Kaszubach, która doskonale uzupełnia oferty muzeum.

Prezentowane spreparowane zwierzęta pośród zainscenizowanego lasu mają służyć przede wszystkim młodzieży szkolnej, która będzie mogła odbywać tu lekcje przyrody i lepiej poznawać walory przyrodnicze Kaszub.

Celem tej wystawy jest przybliżenie zwłaszcza dzieciom przepięknej przyrody naszego regionu - mówi Witold Sieciechowski, dyrektor Kaszubskiego Parku Krajobrazowego w Kartuzach. - Dzięki tej ekspozycji będą one mogły zobaczyć z bliska na przykład czaple siwą czy myszolewa i dowiedzieć się ciekawostek z życia tych zwierząt.

Jak do tej pory jest to jedyna tego typu ekspozycja na Kaszubach. Jej funkcją dydaktyczną to uzupełnienie oferty muzeum, które od dawna już organizuje ciekawe lekcje muzealne. Teraz oprócz siedmiu sal z ekspozatami folklorystycznymi kupując bilet wstępu można zwiedzić też ekspozycję przyrodniczą.



Witold Sieciechowski (z lewej), Ryszard Szutenberg i Kazimierz Kuręda podczas oglądania przyrodniczych eksponatów.

Fot. Kazimierz Dawidowski

- Cieszymy się ogromnie, że mogliśmy udostępnić nasze pomieszczenia do przygotowania tej wystawy - powiedział podczas otwarcia ekspozycji Norbert Maczulis, dyrektor Muzeum Kaszubskiego w Kartuzach. - Myślę, że będzie to początek owocnej współpracy w promowaniu tak pięknej przyrody Ziemi Kaszubskiej.

Ekspozaty będzie można oglądać prawdopodobnie do jesieni tego roku.

(ac)

Z myślą o młodzieży

Kazimierz Kuręda

pracownik Kaszubskiego Parku Krajobrazowego

- Tworzyliśmy tę ekspozycję z myślą o młodzieży. Chodziło nam przede wszystkim o to, by przybliżyć faunę Kaszubskiego Parku Krajobrazowego dzieciom. Zwierzęta potraktowaliśmy jako eksponaty poglądowe, stoją w różnych pozach, wyglądają bardzo naturalnie. Wszystko po to, by uczyć. Spreparowane zwierzęta pochodzą z części z oliwskiego zoo wszystkie są z naturalnego zejścia, żadne nie zostało uśmiercone specjalnie. Kilka eksponatów odkupiliśmy z prywatnych kolekcji. Myślę, że wkrótce uda się nam poszerzyć wystawę o następne kilka eksponatów.



Fot. K. Dawidowski

Laureat kònkùrsu Strijewsczégò

Stolemòwô robòta

Z Bolesławem Borkiem, autorem wielu monograficznych opracowań wsi z gmin Szemud i Wejherowo rozmawia Eugeniusz Pryczkowski.

- Ostatno Wë dostelë nòdgròdã w kònkùrsu Mieczisława Strijewsczégò w Lãbòrgu. Za jaczì dokòz to bëło?

- To bëłë pòwiòstczi kaszëbsczë z mòjèch rodnèch stròn, z Lësòków. Tã problematikã jò zëjã i barò sã jinteresëjã. Jò dostòł tam nòdgròdã Zarządu Ogłowégò Zrzeszeniò Kaszëbskò-Pòmòrszczégò.

- Jaczë wse lesòdzcze wë mòcë ju opisóné?

- Tegò je barò wiele. Sã to mòłë monografie. Z terenu gminë Szemud je jich dzewiãc, z terenu gminë Wejrowò piãc, nã i terò z pùcczégò krëzu wies Rekòwò. Le że to jész zdaje

na wëdanié. Tã òstatnò robòta bëła nòczãszò, bò ò ti miejscowòscë barò mało je napisóné. Nòwicy mùszòł jëm zebrać òd lëdzy.

- Nad czim wë terò robił ce?

- Terò pizã krótczé òpòwiòstczi kaszëbsczë ò zdarzeniach z dzecynnèch lat. Przeważnie dówóm je na kònkùrsë. Wëslòł jëm midzë jinszima czilë pòwiòstków do Wejrowa na kònkùrs miona Jana Drzeżdżona. Zebrało sã tegò ju pëznã i profesor Jerzi Trëder gòdòł, że nòlëzãłòbë to wëdac w książce.

- Nòwicy równak mòcë opisóné partizantkã lësòcczich stròn?

- Jo, to bëł mój pierszi pòwòzniészì temat. Jò sã z nią zetknãł, czej jò òbjãł szkòłã w Kòlëczkòwie. Na ten temat bëłë rozmajité sãdë westrzòd historików

i miejscowèch lëdzy. Bez to jò chcòł pòkazac pròwdã. Dokùmentów bëło mało, ale żëło jész wiele nabòcznèch swiòdków. Jò przepitòł kòł 100 lëdzy, robił wëwiadë, a pòzni je porównywał. Tak powsta książka „Nad Slëzã”.

- W waszim doròbkù je téz książkã ò rëzë pò Europie. Jakùz òna pòwsta?

- Mòjim marzenim òd lat bëło òdwièdzëc stronë, jaczë jò przeszedł w czasu wòjnë. Mój syn zrëchtowòł tã wagonã. Nòprzòd pòłniowé Miemcë, zòpadnò Francëjò, Szwajcarëjò. Drëgò rëza to Holandia, Belgia i nordowò Francëjò, Dunkierka. Òna òsobliwë mie jinteresowa bò tam jò bëł reniony. Jò nalòzł ten plac i przëwiòzł jëm sobie stąd kamiën na pamiãtkã.

- Wë znajece dobrze pi-smieniznã naszégò regionu.

Co wë mëslicë ò dzysdniowi lëteraturze ò ji rozwiju?

- Kaszëbina tak richtich z jedny stronë rosce a z drëdżi zanikò. Na dolach òna jednak zanikò, chòc lëteratura kaszëbskò je z rokù na rok coròz bògatszò.

- Czë mòcë jész cos w planach do napisaniò?

- Wiedno jëm mësłòł ò mòrsczim temace. Żlë mie sã ùdò, tej bądze to zwiãzóné z Gdiniã, jakò nòwòzniészim symbolã naszì mòrskòscë. Mòże òd tegò czasu jak Gdiniã pòwstòwa do dzysa. To mie tak pò głowie chòdzy.



Fot. Janusz Nowicki

W skrócie

■ X rocznica śmierci Pawła Szeffki

STRZEBIELINO. Na dziesiątą rocznicę śmierci Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko - Pomorskiej przygotowało zbiorek zawierający biogram twórcy i opisy jego dzieł. Autorem opracowania jest Bogusław Breza. 21 kwietnia minie dwudziesta rocznica śmierci Pawła Szeffki, zasłużonego folklorysty, zbieracza, badacza i popularyzatora kaszubskich pieśni i tańców. Urodził się 21 lipca 1910 w Strzebielinie w dawnym powiecie morskim, jako syn chłopca. Od dzieciństwa wzrastał w folklor muzyczny i zbierał pieśni kaszubskie. Współpracował z wejherowską „Klęką”. Publikował po kaszubsku. Dość znaczny dorobek Szeffki częściowo wydany jest w kilku książkach, m. in. „Wyzwoliny kosiara” (1979), „Narzędzia i instrumenty z Kaszub i Kociewia” (1982). Reszta pozostaje w maszynopisie. Szczególnie cenne są sztuki sceniczne Szeffki. Na ten rodzaj literatury pojawia się coraz większe zapotrzebowanie, szczególnie w szkołach, które prowadzą amatorskie teatryki. Paweł Szeffka spoczywa na witomińskim cmentarzu. Jego rodzina i przyjaciele przygotowują przeniesienie zwłok na cmentarz do Strzebielina.

Jan Antonowicz



■ Koło regionalne

KARTUZY. W Ośrodku Szkolno - Wychowawczym w Kartuzach działa kółko regionalne. Prowadzą je Mariola Sikora i Jolanta Cirocka. Nauczycielki te, absolwentki Pedagogiki Specjalnej Uniwersytetu Gdańskiego sprzed kilku lat, wraz z dyrekcją szkoły od ubiegłego roku organizują w swojej szkole Dzień Kaszubski. Jego częścią jest konkurs, na którym uczniowie szkół specjalnych z całego regionu recytują fragmenty literatury regionalnej. - W przyszłości chcemy organizować spotkania ze znanymi ludźmi z Kaszub. Dzieci są bardzo zainteresowane elementami edukacji regionalnej - mówi Mariola Sikora, wychowawca klasy III. Nauczycielki same dbają o dobre przygotowanie do tych zajęć. Obie zakwalifikowały się na Podyplomowe Studium Kwalifikacyjne Nauki Języka Kaszubskiego, które odbywa się na Uniwersytecie Gdańskim.

(ep)

■ Gòdómë pò kaszëbskù XI

Lëkcjò 10
(Ò lëtrze „l” i „ł”)

- Slëchòjta! Dzysò so pëznã pòrëzëjemë.
- Alaże, to je fejn. Jò ju dówno nigdzie nie bëła.
- Ale, ale, leno pòlcã pò karce.
- Tej mòżemë jachac chòc do ceplëch krajów.
- Nié. Òstóniemë na Kaszëbach. Kò to je sztëk zemi, rozcygają sã òd Chòjnic na pòlniu jãz pò Wiòlgã Wies i Hël na nordze.
- Na tim terenie wszãdze ùziwò sã kaszëbszczégò jãzëka?
- Przódë wszëtcë gòdelë tu pò kaszëbskù, dzysò ju tak nie je, ale jész wiòldzi dzël lëdzy ùziwò rodnò mòwë.
- Leno że w rozmajitèch stronach gòdają kask jinnaczi.
- Kò përzinkã jo. Czasã trochã akcent sã różni, tak sam je jinsze słowò, ale wszãdze to je jedna kaszëbskò mòwa. I wszëtcë Kaszëbi dobrze sã rozmiejã.
- Tëli że trzeba bëc tolerancyjnym i wczëc sã w gòdkã swòjòjców. Przikładowò na nordze mają nadzwëczòj piãknã mòwã, bògatã w słowiznã. Òd lëteracczi różni òna sã leno wëmówianim „l” zamiast „ł” i akcentacją.
- Trzeba miec leno swiãdã tegò i tej nicht nie mdze gòdòł, że òd Kòscérznë nie rozmiejã swòjòjców òd Pucka.
- Colemało na Kaszëbów z nordë gòdò sã Bëlòcë, abò Rëbòcë. Ti drëdżi mieszkają na samym pòłòstrowie Hël.
- Dlò przykładu, jak òni przëjadą z mòrza, tej jich bialczi (bialczi) mògã sã spëtac: Mòta wa wicy lososa, bańtëczì czë sledza złowionë, a mòże pòmùchla?
- Kò to nie je dëcht nick czãżkò rozmioć.
- Pewno, że nié. Nòwëzi czasã, czej zdarzi sã bliskò se wiele trudniészich słów z bëlacczim „l” i to barò chùtkò wëmówionèch, tej trzeba kask barzi ùważac.
- Ale wiéta wa. Kò ù nas téz sã zdarzã słowa, w chëtèrnèch je „l”, a wëdówò sã, zëbë miało bëc „ł”, jak salòta, plaskati, abò ladowac.
- To sã słowa znónë na całëch Kaszëbach i nòlëzã do lëteracczégò jãzëka.

(Źsadza: Danuta Pioch)

Emisja w „Rodny Zemi” w niedzielë 25.02.01 o 8.25.
Powtòrka w poniedziãk pò 23.30.

Nasz los dzisiaj nikogo nie obchodzi - twierdzą byli pracownicy państwowych gospodarstw rolnych

Możemy tylko wspólnie płakać

Na tych ludziach przeciwiono najgorszy wariant przekształceń. Dawniej PGR organizował im całe życie. Dzisiaj pozostawieni sami sobie nie mają szans na pracę i perspektyw na życie. Dlatego byli pracownicy państwowych gospodarstw rolnych postanowili walczyć.

Teraz domagają się podobnych odszkodowań jak górnicy. Ich przedstawiciele wystąpili do rzecznika praw obywatelskich, aby zaskarżył ustawy prywatyzacyjne jako niezgodne z konstytucją.

Członkowie Związku Byłych Pracowników PGR uważają, że podobnie jak górnicy wnieśli duży wkład w rozwój gospodarki narodowej. Twierdzą, iż rząd świadomie zniszczył ich środowisko nie wypłacając rekompensat w związku z utratą miejsc pracy. Złał tym samym gwarantowaną równość obywateli.

Zadbane o górników, którzy dostali po kilkadziesiąt tysięcy zł. Zadbane także o hutników, pracowników telekomunikacji rozdano akcje, a nasz los nikogo nie obchodzi - stwierdzili zgodnie uczestnicy krajowego zjazdu związku.

Gotówka nic nie załatwi

- Na tej grupie zawodowej przeciwiono najbardziej drastyczny wariant przekształceń - przekonuje Eugeniusz Dańczak, członek Rady Krajowej związku i wiceprzewodniczący Zarządu Wojewódzkiego. - To, że trzeba tym ludziom pomóc, nie ulega wątpliwości.

Jednak zdaniem Dańczaka, dawanie do ręki sporej gotówki, jak to miało miejsce w przypadku górników, nie jest najlepszym rozwiązaniem.

- Tych ludzi nigdy nie uczono, jak zadbać o siebie - tłumaczy. - To PGR organizował im całe życie. Gdy musieli zacząć żyć na własny rachunek, pogubili się. Trudno się dziwić, że nie umiemy się poruszać we współczesnym świecie, stali się z czasem bierni i bezradni. Gotówka, niczego nie załatwi. Tutaj potrzebne jest szersze rozwiązanie.

- To rzeczywiście grupa pracowników zdegradowana, zepchnięta na margines życia społecznego - przyznaje senator Anna Bogucka-Skowrońska. - Moim zdaniem decyzja o likwidacji PGR była przedwczesna. Przedtem należało pomyśleć, jak zagospodarować tę ogromną rzeszę pracowników. Ówczesny parlament popełnił błąd, zabrakło mu wyobraźni.

Po likwidacji PGR każdemu z pracowników wypłacono odprawy. W większości

było to 3-miesięczne wynagrodzenie. Sposób i wysokość wypłaty odpraw uzależniony był od kondycji finansowej danego zakładu. Niekiedy spłata ciągnęła się przez kilka miesięcy. Zdawało się jednak, że zwalniani pracownicy część odprawy otrzymywali w naturze. Niekiedy były to nawet... stare fotele.

Najważniejszym jednak udogodnieniem miała być dla nich możliwość wykupu mieszkań.

Nie ma problemu

- Za każdy rok pracy odejmowano 3 procent wartości lokalu - wspomina Krystyna Ziemnicka, sekretarz powiatowego oddziału Związku Byłych Pracowników PGR. - Najwięcej więc zyskali ci, którzy pracowali najdłużej. Jeśli jednak teraz mieszkania zakładowe będzie można wykupić na znacznie korzystniejszych warunkach, to gdzie jest sprawiedliwość?

Mieszkania jednak wykupili niemal wszyscy pracownicy PGR.

- I to był błąd - twierdzi senator Anna Bogucka-Skowrońska. - Na stałe związali się z miejscem zamieszkania, w którym nie mieli żadnych perspektyw. Spółki, przeważnie zagraniczne, jakie powstawały w części majątku po PGR znacznie ograniczały zatrudnienie. Nie było pracy, nie było możliwości zarobku. Z roku na rok narastała frustracja, a z nią agresja.

Bogucka-Skowrońska jako jedna z nielicznych osób dziękowała Ewie Borzęckiej, autorce osławionego filmu „Arizona” ukazującego życie we wsi po upadku PGR.

- Wbrew większości twierdziłam, że zrobiła tym filmem sporo dobrego. Pokazała, że takie życie gdzieś w Polsce się toczy. Większość jednak, a wśród nich także parlamentarzyści, nie chciała tego zauważyć. O problemie się nie mówi, problemu więc nie ma.

- Nie znaczy to jednak, że do tej pory wszędzie jest „Arizona” - mówi z przekonaniem Krystyna Ziemnicka. - Oczywiście, że zdarzają się osoby bierne, którym zależy jedynie na braniu pieniędzy z ośrodków pomocy społecznej. Znaczna część jednak ciągle walczy, stara się o pracę, uczęszcza na kursy, chce zmienić zawód.

Nie zawsze jednak te zabiegi przynoszą skutek.

Senator jednak jest przeciwna formom biernej pomocy. Twierdzi, że niemal każda suma zostanie przez mieszkańców wsi skonsumentowana. Aby problem rozwiązać trwale, potrzeba rozwiązań systemowych i sprawnego działania samorządów, które powinny przejąć większą odpowiedzialność za warunki życia swych obywateli.

Najważniejsze są dzieci

- Trzeba przede wszystkim opracować lokalny program, który pozwoli opanować sytuację - mówi Anna Bogucka-Skowrońska. - Gminy muszą tworzyć system zachęt dla inwestorów, którzy zapewnią nowe miejsca pracy. Stowarzyszenia lokalne powinny organizować szkolenia i walczyć o integrację środowiska lokalnego.

Inne rozwiązania jednak powinny dotyczyć regionów, gdzie dominują osoby w starszym wieku.

- Tam należy wprowadzić emerytury pomostowe, które zapewnią dochód do czasu osiągnięcia wieku emerytalnego - przekonuje senator.

Obecnie podstawą egzystencji większości rodzin na wsiach popegeerowskich są dzieci. Rodzicom przysługuje bowiem zasiłek rodzinny. Niekiedy dostają również niewielki zasiłek z opieki społecznej.

- I to całe pieniądze, którymi rodziny dysponują - mówi Krystyna Ziemnicka. - Co jednak mają zrobić bezdzietne małżeństwa po 50? Ludzie, którzy nikomu nie są potrzebni?

Kilka dni temu do siedziby słupskiego oddziału związku przyszedł mężczyzna ze wsi w gminie Smołdzino. Aby na piechotę dojść do Słupska, z domu wyszedł o 4 nad ranem.

- Ci ludzie zwracając się do nas o pomoc nawet nie mają za co przyjechać do miasta - mówi Ziemnicka. - Nie jesteśmy w stanie spełnić ich prośb. Jedyne co możemy zrobić, to wspólnie płakać. I tak się właśnie często zdarza.

Ludziom trzeba pomóc

Stosunkowo łatwo jest latem. W lasach są grzyby, jagody, borówki. Coś się uda sprzedać, załapać na prace polowe. Najgorsze przychodzi jesienią i zimą. Dlatego już w październiku słupski oddział związku obawiał się nadchodzącej zimy. Kasy gminnych ośrodków pomocy społecznej świeciły pust-



Od lat podstawą egzystencji większości rodzin na wsiach popegeerowskich są zasiłki rodzinne.

Fot. APB-SAS

kami, nieliczni tylko znajdowali zatrudnienie w ramach robót publicznych i prac interwencyjnych. „Gdzie polityka prorodzinna, gdzie wartości chrześcijańskie?” - pytali dramatycznie w liście do prezydenta, premiera, marszałka Sejmu i parlamentarzystów. „Chyba powinniśmy powymierać, bo co zrobić z nami, ludźmi starymi, zniszczonymi ciężką pracą w polu, czy oborze, pracującymi po 240, a nawet 300 godzin miesięcznie” - stwierdzali z gorczy.

Dzisiaj w obliczu problemów Powiatowego Urzędu Pracy, sytuacja przedstawia się jeszcze gorzej. Na razie nie ma szans na roboty publiczne i prace interwencyjne, kasy ośrodków pomocy nadal są puste.

Biorąc pod uwagę obecną sytuację finansową państwa, zdajemy sobie sprawę z tego, że wypłata takich świadczeń, jakie otrzymali górnicy, jest nie-realna - przyznaje Krystyna Ziemnicka. - Ja osobiście byłabym zadowolona, gdybym otrzymała 10 tys. zł. Takie pieniądze części pracowników pozwoliłoby się usamodzielnic, założyć niewielkie zakłady usługowe. To nieprawda, jak twierdzą niektórzy, że te pieniądze ludzie by przepili.

Niewielka wieś w powiecie słupskim. Kilkanaście domków, zrujnowane budynki po byłym PGR.

- Żyć nam się odechciwa - mówi jedna z kobiet. - Na

bezrobociu jestem od 1991 roku. Wcześniej przez 20 lat doilałam krowy. Teraz nikomu nie jestem potrzebna. Mam czworo dzieci, więc dostaję jakieś grosze zasiłku. Są dni, kiedy nie ma co do garnka włożyć.

Co będzie, jeśli żądania związku nie zostaną spełnione? - Nie wiem - przyznaje Ziemnicka. - O dalszych działaniach zdecyduje Zarząd Krajowy związku. Ludziom trzeba pomóc.

Roma Linke

REKLAMA

SOKÓŁKA OKNA I DRZWI

CENTRUM SPRZEDAŻY OKIEN I DRZWI

AMET POL S.C.

SKŁAD HANDLOWY
Miszewko 23
80-297 BANINO
tel./fax 684-99-54, 684-85-20

Biuro Handlowe
Stała Wystawa Budownictwa
Gdańsk, ul. Beniowskiego 5
tel./fax 554-92-78

TARTAK

PUHP „JOLTEX” s.c. J.J. Gołuscy

- tarcica iglasta - sucha i mokra
- tarcica liściasta - sucha i mokra
- tarcica budowlana:
- krawędziaki, łaty, belki, deski szalunkowe
- więzby dachowe

KONKURENCYJNE CENY!

Tartak Lniano, ul. Kościelna, tel./fax (052) 33-23-067, tel. (052) 562-79-68
Skład drewna - Bydgoszcz, ul. Toruńska 300, tel./fax (052) 362-91-53

„DAWID” FIRMA PRODUKCYJNO-HANDLOWO-USŁUGOWA

Drzwi harmonijkowe
Kartony i opakowania z tektury
Rawy foliowe
Worki na śmieci
Tworzywa sztuczne
Karnisze drewniane
Żabki do karniszy
Kółka do karniszy

ul. OSIEDLE MŁODYCH 15
89-530 ŚLIWICE
tel. (052) 334-01-90
fax (052) 33-40-208

Niepublikowane zdjęcia z okresu II wojny światowej

Westerplatte raz jeszcze

Nieznane dotąd zdjęcia z ataku i bombardowania Westerplatte oraz pierwszych dni II wojny światowej otrzymał słupski historyk od byłego marynarza z pancernika „Schleswig-Holstein”.

- Skontaktowałem się z nim poprzez kolegę z Flensburga - mówi Jarosław Tuliszka, słupski historyk i wykładowca w Szkole Policji. - Przesłał mi oryginalne zdjęcia, które po zrobieniu kopii musiałem mu odesłać. Mimo, że są to kopie mają ogromną wartość historyczną. Zdjęcia są doskonałym materiałem ilustracyjnym. Pochodzą z okresu od lipca do października 1939 roku. Większość z nich robiona była z pancernika „Schleswig-Holstein”. Widać na nich wpływ pancernika do portu gdańskiego,

ostrzał Westerplatte i Gdańska, upadki pociągów podczas ostrzału helmskiego, zniszczone nabrzeża, zruinowane budynki...

Fotografie doskonale ilustrują ówczesne zniszczenia i zgliszczą, np. kasyno podoficerskie po walkach, płonące warsztaty przy Westerplatte, zbombardowane nieużywane bunkry na półwyspie i wetknięte nań flagi niemieckie jako symbol zwycięstwa.

Dla znawców historii wojskowości ważnym zdjęciem jest to, na którym widać wyraźnie działo okrę-

towe kalibru 120 mm, które później zdjęte służyło jako działo naziemne.

Niektóre z tych zdjęć miały już swoje publikacje. Należą do nich te, które przedstawiają ostatni akord na dyplomatycznej arenie, czyli protokolarną wizytę ministra Mariana Chodackiego, komisarza generalnego RP na pokładzie „Schleswiga-Holsteina”, generała Friedricha Eberhardta salutującego majorowi Henrykowi Sucharskiemu po wzięciu go do niewoli, czy Hitlera w obecności swoich oficerów. Są też zdjęcia polskich żołnierzy w niewoli oraz wizerunek niemieckiego marynarza, który wykonał te wszystkie zdjęcia. Brał czynny udział w walkach, był artylerzystą i obsługiwał działo nr 5 kalibru 150 mm - jedno spośród osiemnastu, które zbombardowały i zdobyły Westerplatte.

Dzisiaj - po 62 latach - Karl Heinz Grosskurth jest 80-letnim inżynierem i mieszka w Glucksburgu w Niemczech. Dawnych żołnierzy Kriegsmarine, którzy stoczyli bitwę o Westerplatte żyje jeszcze kilkudziesięciu, zaś polskich - niespełna 30.

(lit)

Jarosław Tuliszka

Jarosław Tuliszka jest historykiem wojskowości. Zajmuje się okresem międzywojennym i II wojną światową. Napisał także doktorat o „Wyższej kadry dowództwa Polskiej Marynarki Wojennej w latach 1918-1956”. W planach ma zorganizowanie wystawy tychże fotokopii w Muzeum Pomorza Środkowego prawdopodobnie we wrześniu. Na ekspozycję trafiłoby około 30 najciekawszych z ponad 50 zdjęć.



Zbiór Jarosława Tuliszki zawiera ponad 50 fotokopii dotąd niepublikowanych w Polsce.

Fot. APR-SAS



Niemieccy żołnierze na zgliszczach kasyna podoficerskiego.

Repr. APR-SAS

REKLAMA



ORLEN

Polski Koncern Naftowy ORLEN SA

Regionalne Biuro Handlu Hurtowego i Logistyki w Gdańsku
tel. (058) 32-32-331, tel./fax (058) 32-32-353

Naturalne źródło ciepła



ekoterm
plus

Autoryzowani dystrybutorzy oleju opałowego:

Petrol - Nowy Dwór,
Hurtownia Paliw Maszk - Kościerzyna,
Malnaft - Malbork,
Człuchów,
Słupsk,
Petrol serwis - Tczew,

tel./fax 055 247-26-66
tel./fax 058 686-79-17
tel./fax 055 272-30-28
tel./fax 059 834-33-21
tel./fax 059 843-38-83
tel./fax 058 301-05-69

R-1536/B/886

REKLAMA

**MAGNETYZM
OFERTY 2
PEUGEOT**

www.peugeot.com.pl

INTERVAPO
80-781 Gdańsk, ul. Reduta Żbik 6, tel./fax 305 71 88+88

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.



PEUGEOT

REWELACYJNE CENY SAMOCHODÓW* SPOTĘGOWAŁY MAGNETYZM OFERTY PEUGEOT.

Peugeot 206 - od 31.990 zł,
Peugeot 306 - od 37.990 zł,
Peugeot 406 - od 55.900 zł,
Peugeot Partner (5-miejsc.) - od 35.990 zł**, Peugeot Partner (2-miejsc.) - od 30.990 zł**, Peugeot Boxer - od 49.990 zł**.

Śpiesz do salonu - liczba aut objętych promocją jest ograniczona!

* dotyczy roku produkcji 2000 ** bez VAT

PL-13849/D/884

Budowa. Karnawałowe zabawy Mumia i taniec papugi



Do Budowa zawitało karnawałowe szaleństwo.

Fot. Archiwum SP w Budowie

Tego dnia do Budowa zjechały damy dworu, książniczki, klauni, piraci, duchy i rycerze. Karnawałowe szaleństwo zawitało do miejscowej Szkoły Podstawowej. Od rana do szkoły ciągnął wielobarwny tłum. Na początek, każdy z uczestników zabawy musiał własnoręcznie wyciąć z kolorowego papieru serpentyny i ustroić salę przyniesionymi ozdobami i balonami.

- Na wszystkich czekały zaś ozdobne kotyliony, które zaraz po walczyku potrzebne były do konkursów - mówi Renata Abramska, jedna z organizatorek karnawałowego szaleństwa. - Wszystkim najbardziej podobał się konkurs „Mumia”. Mamy miały sporo kłopotu, by rozpoznać swoje pociechy spośród zwojów papierowych bandaży.

Uczestnikom zabawy bardzo podobał się również taniec papugi, na gazecie i z balonem. W kolejnym konkursie głodni mieli możliwość zjadania się sporą ilością ciastek. Było z tym nieco problemu, bowiem nie można było używać rąk.

- Najśmieszniejszy okazał się jednak konkurs na królową i króla balu. Wszyscy, którym marzyło się zdobycie tego zaszczytnego miana musieli wykazać się sporym sprytem, bowiem musieli odszukać ukryte cukierki. Ostatecznie wygrały trzy dziewczynki, które zostały królowymi.

Organizatorzy zrezygnowali ze zorganizowania konkursu na najładniejszy strój, bowiem nie zależał on od dzieci. - Należy podkreślić, że wszyscy rodzice dołożyli starań, by dzieci bawiły się jak najlepiej - mówi Elżbieta Wieliczko. - To szczególnie ważne w obliczu ich problemów finansowych i niemożności korzystania z miejskich wypożyczalni strojów.

Każdy z uczestników zabawy otrzymał tabliczkę czekolady, a zwycięzcy konkursów sympatyczne upominki ufundowane z funduszy Komitetu Rodzicielskiego.

8 lutego w Budowie odbył się kolejny bal karnawałowy z udziałem uczniów i rodziców. Sponsorzy balu zapewнили dzieciom wysmienitą zabawę. Były konkursy i pyszne nagrody. Tradycyjnie wszystkich uczestników imprezy obowiązywało wymyślne przebranie, niektórych naprawdę nie sposób było rozpoznać.

Na zakończenie balu wybrano króla i królową balu, którymi zostali Katarzyna Stenka i Rafał Bilicki.

(ALA)

Rolnicy w sanatorium Podreperować zdrowie

Niemal 150 rolników z regionu słupskiego wyjechało w ubiegłym roku do centrów rehabilitacji rolników. - Wnioski o świadczenia rehabilitacyjne złożyło 214 osób. Zakwalifikowane zostały 193 - mówi Beata Waszkiewicz, inspektor ds. rehabilitacji w Oddziale Regionalnym Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Słupsku. - Nie wszyscy jednak wyjechali do sanatoriów. Część rolników korzystała z rehabilitacji prowadzonej w gabinetach usprawnienia leczniczego. Rolnicy leczyli swe dolegliwości w sanatoriach w Kołobrzegu, Szklarskiej Porębie, Ciechocinku i Świnoujściu. Ponadtrytygodniowy pobyt był bezpłatny. Pacjenci musieli jedynie pokryć koszty związane z dojazdem. W sanatoriach przebywało więcej kobiet niż mężczyzn. Najczęściej wyjeżdżały do nich osoby w wieku 46-55 lat. Najmniejszą grupę stanowiły osoby w wieku 16-25 lat. - Sanatoria, z których korzystali rolnicy świadczą usługi o bardzo wysokim standardzie - zapewnia Beata Waszkiewicz. - Wszystkie zabiegi wykonywane są na miejscu, opieka medyczna sprawowana jest w nich przez całą dobę. Część z rolników, w celu kontynuacji leczenia, została skierowana na rehabilitację ambulatoryjną.

(ALA)

Z powiatu

Burzliwa sesja Rady Gminy

Armata wymierzona w Smołdzino

- W gminie nie dzieje się dobrze i musimy to ludziom pokazać - twierdzi Ryszard Bojaraj i Tomasz Pietrzak, radni opozycyjnego Komitetu Obywatelskiego. - Dlatego na nadzwyczajnej sesji, zwołanej z inicjatywy naszego klubu, złożymy wniosek o odwołanie zarządu i wójta.

Wniosek został rzeczywiście złożony. Jednak Tomasz Pietrzak miał problemy z jego odczytaniem. Przeszkadzały mu krzyki, śmiechy i gwizdy kilkudziesięciu mieszkańców Smołdzina.

- Zarząd gminy i wójt zadbali o to, by na sesję przyszło jak najwięcej ich zwolenników - tłumaczy radny. - To był happening, a nie sesja.

Dlaczego więc na sali nie znaleźli się zwolennicy Komitetu Obywatelskiego?

- Rozwieszaliśmy zawiadomienia po wsi. Jednak rzeczywiście przyszło tylko parę osób. Może dlatego, że zrobiliśmy to za późno - zastanawia się Bojaraj.

Co radni mają do zarzucenia nowym władzom gminy?

- Przede wszystkim to, że w tym roku na inwestycje zostanie przeznaczonych jedynie 70 tys. zł - wylicza Bojaraj. - W sytuacji, gdy wynagrodzenia wójta i jego zastępcy znacznie przekraczają tę sumę, to po prostu jest skandal.

Zastępca niepotrzebny

Tymczasem zdaniem opozycyjnych radnych, właśnie inwestycje są w gminie najważniejsze. Przede wszystkim dlatego, że dają ludziom pracę. Poza tym, gdyby gmina dysponowała dobrą infrastrukturą, być może zainteresowałiby się nią w końcu inwestorzy.

- Nie zgadzamy się także z utworzeniem stanowiska zastępcy wójta - mówi Tomasz Pietrzak. - W tak małej i biednej gminie jest to zupełnie niepotrzebne. Jeśli już musi być, niech pełni tę funkcję społecznie. Poza tym, jego bardzo wysoka pensja przez kilka miesięcy wypłacana była niezgodnie z prawem. Sprawę kierowaliśmy już do Regionalnej Izby Obrachunkowej i prokuratury.



Jeszcze rok temu, w czasie okupacji Urzędu Gminy, bezrobotni jednoczyli się z Tomaszem Pietrzakiem.

Fot. APR-SAS

Zdaniem radnych Komitetu Obywatelskiego zarząd gminy i wójt zaniechali walki z bezrobociem. Dopuszczali również do katastrofalnej sytuacji w służbie zdrowia i oświacie.

- Do tej pory nie zrobili nic, by powstało nowe gimnazjum - mówi Tomasz Pietrzak. - Dyrektor smołdzińskiej Szkoły Podstawowej pełni jeszcze dwie inne funkcje, pobiera więc trzy pensje. Wszystkie działania nowej władzy, to armata skierowana w mieszkańców gminy. My jednak jej nie odpalimy. Jestem strażnikiem gminnych pieniędzy i nie pozwolę na defraudację choćby złotówki.

Radni twierdzą również, że nie mają możliwości wglądu w gminne dokumenty, ich wnioski nie są rozpatrywane. Jeśli stają na sesji, są natychmiast przegłosowywane przez rządzącą koalicję.

- Opozycji zależało jedynie na upolitycznieniu sytuacji w gminie - twierdzi wójt Andrzej Kopiniak. - Ich zarzuty to zbiór pomówień i kompletne bzdury.

Przyznaje jednak, że w tym roku na inwestycje została przeznaczona niewielka kwota.

- Należy jednak zapytać dlaczego? - twierdzi wójt. - Przecież ciągle jeszcze spłacamy ogromne długi zaciągnięte przez poprzed-

nie władze gminy. One rzeczywiście sporo inwestowały, ale to nam pozostały rachunki do płacenia. Jeśli chodzi o stanowisko zastępcy wójta, to do jego powołania oblige nas ustawa o samorządzie gminnym. Zgodnie z przepisami, jego wynagrodzenie ustala Rada Gminy.

Kopiniak podkreśla, że zamierza zatrudnić około 100 bezrobotnych. Warunkiem jednak będzie podpisanie umowy z Powiatowym Urzędem Pracy. Dodaje, że w szkołach dożywianych jest około 300 dzieci. Każdy z uczniów otrzymał świąteczną paczkę ze słodyczkami. Przyznaje, że został zlikwidowany Gminny Zespół Oświaty. Zaznacza jednak, że poczynione w ten sposób oszczędności sięgają 3 tys. zł miesięcznie.

A było już spokojnie

- Podobno radni nie mogą się dowiedzieć ile zarabiamy. Przecież wysokość naszych pensji drukowała nawet lokalna prasa. Jeśli by porównać wynagrodzenia nasze i poprzedniej ekipy, to są co najmniej podobne, jeśli nie mniejsze - twierdzi. - Jeżeli bezrobotnym rzeczywiście tak źle się dzieje, to dlaczego odchodzą od stowarzyszenia pana Pietrzaka? W obecnej sytuacji mówienie, że jest on liderem smołdzińskich

bezrobotnych jest nieporozumieniem.

Dla Ewy Lewkowicz, radnej klubu Nadzieja, który wspólnie z SLD tworzy rządzącą koalicję i jednocześnie liderki drugiego stowarzyszenia skupiającego bezrobotnych, wniosek złożony przez radnych to nieporozumienie.

- To działania ludzi, którzy nie mogą się pogodzić z utratą władzy - twierdzi. - A było już w gminie spokojnie. Pracowaliśmy nad poprawą sytuacji, udało się zejść z części długów. Nowy wójt jest człowiekiem zrównoważonym i rozsądnym, który nie dzieli ludzi. Moim zdaniem radnym opozycji zależy na tym, aby o gminie mówiło się jak najgorzej.

Lewkowicz podkreśla, że w gminie powstał Klub Pracy, trwają starania o utworzenie związku hodowców, powstał gminny wolontariat.

- To był jarmark, a nie sesja - podsumowuje Tomasz Pietrzak. - Tak słabej rady Smołdzino nie miało od 10 lat. Zastanowimy się nad podjęciem decyzji o nieuczestniczeniu w kolejnych sesjach Rady Gminy. Jest to bowiem poniżej naszej godności.

Wniosek Komitetu Obywatelskiego zostanie rozpatrzony na kolejnej sesji Rady Gminy.

Roma Linke

DĘBNICA KASZ.

APTEKA - „Pod Cisem” ul. Zjednoczenia 49, tel. 286.
GMINNY OŚRODEK KULTURY - ul. Zjednoczenia 55, tel. 270 (czynny: poniedziałek - piątek 9.00-16.00).
POLICJA - ul. Jagiello 1, tel. 297.
STRAŻ POŻARNA - ul. Leśna, tel. 395.
URZĄD GMINY - ul. Zjednoczenia 16, tel. 305 (czynny: poniedziałek - piątek 7.30-15.30).

GŁÓWCZYCE

APTEKA - „Pod Wagą” ul. Kościuszki 1, tel. 811 61 41.
GMINNY OŚRODEK KULTURY - ul. Kościuszki 15, tel. 811 61 77 (czynny: poniedziałek - piątek 9.00-16.00).
POLICJA - ul. Osiedle 1, tel. 811 60 97.
STRAŻ POŻARNA - ul. Słupska 29, tel. 811 60 98.
URZĄD GMINY - ul. Kościuszki 8, tel. 811 60 10.

KĘPICE

APTEKA - „Stoneczna” ul. Szkolna 2, tel. 62 45.
MIEJSKI OŚRODEK KULTURY - ul. Bucza 1, tel. 68 70 (czynny: poniedziałek - piątek 9.00-16.00).
PRZYCHODNIA LEKARSKA (7.30 - 15.30) - pl. Wolności 22, tel. 69 99.
POLICJA - ul. Sikorskiego 7, tel. 69 97.
URZĄD MIASTA I GMINY - ul. Niepodległości, tel. 66 21 (czynny: poniedziałek - piątek 7.30-15.30).

DAMNICA

OŚRODEK ZDROWIA - ul. Górna 8, tel. 811 32 79.
POLICJA - ul. Szkolna 2, tel. 811 30 97.
STRAŻ POŻARNA - ul. Witośa, tel. 811 30 98.
URZĄD GMINY - ul. Górna 1, tel. 811 30 46 (czynny: poniedziałek - piątek 7.30-15.30).

POTĘGOWO

GMINNY OŚRODEK KULTURY - ul. Kościuszki, tel. 811 52 86 (czynny: poniedziałek - piątek 9.00-16.00).
OŚRODEK ZDROWIA - ul. Kościuszki, tel. 811 50 80.
POLICJA - ul. Dworcowa 9, tel. 811 50 97.
URZĄD GMINY - ul. Kościuszki, tel. 811 52 86 (czynny: poniedziałek - piątek 7.30-15.30).

SMOŁDZINO

APTEKA - ul. Kościuszki 5, tel. 811 72 01.
OŚRODEK ZDROWIA - ul. Ogrodowa 12, tel. 811 73 76.
POLICJA (z siedzibą w Gardnie Wielkiej) - tel. 811 72 97.
URZĄD GMINY - ul. Kościuszki 3, tel. 811 72 15 (czynny: poniedziałek - piątek 7.30-15.30).
URZĄD MORSKI - ul. Kopernika 16, tel. 811 75 10 (czynny: poniedziałek - piątek 7.30-15.30).

NIE PRZEGAP

20.00

PIĄTEK-NIEDZIELA
23-25.02.2001 r.

Tańcząc w ciemnościach



Islandzką piosenkarkę Björk można zobaczyć w filmie Larsa von Triera w kinie Delfin w Ustce od 22 do 25 lutego.

Fot. Internet

W filmie Larsa von Triera główną bohaterką jest Selma (Björk), emigrantka z Czechosłowacji. Osiedla się wraz z 10-letnim synem na amerykańskiej prowincji. Zamieszkują w przyczepie na terenie należącym do miejscowego policjanta (David Morse). Selma - mimo poważnej wady wzroku - podejmuje pracę przy taśmie w fabryce, gdzie zaprzyjaźnia się z jedną z robotnic (Catherine Deneuve). Po fajerwercie przygotowuje się do roli w amatorskim przedstawieniu teatralnym (jest wielką miłośniczką musicali). Choroba oczu pogłębia się i Selma ślepie. Wiedząc o dziedzicznym charakterze tej przypadłości - i chcąc oszczędzić synowi

podobnego losu - wszystkie zarobione pieniądze zbiera na jego operację... Björk jest najmocniejszym atutem filmu. Islandzka piosenkarka dalece zrosła się z rolą - jej płaczliwy głos, grube okulary i włóczkowe swetry są naprawdę wzruszające. Sama historia ma też ogromny potencjał emocjonalny. Von Trier przewrotnie nazywa swój film ostatnią częścią trylogii o Złotym Sercu, czyli opowieści o poświęceniu, której dwa pierwsze ognia stanowiły „Przełamując fale” i „Idioci”. „Tańcząc w ciemnościach” otrzymał Złotą Palmę w Cannes i Felixa za najlepszy film, reżysera i aktorkę.

(lit)

POLECAMY

In The Flesh - Live

Roger Waters zdecydował się na wydanie dwupłytyowego albumu koncertowego, na którym znalazły się największe przeboje Pink Floyd z płyty „Saucerful Of Secrets”, „Dark Side Of The Moon”, „Wish You Were”, „Animals”, „The Wall” oraz „The Final Cut”, jak również utwory z okresu solowej kariery Watersa znane z albumów „The Pros And Cons Of Hitch Hiking” i „Amused To Death”. Płyta „In The Flesh - Live” składa się z 24 utworów i została wyprodukowana przez wieloletniego współpracownika Watersa - Jamesa Guthire. Guthire zajmował się produkcją muzyki Watersa od 1978 r., kiedy pracował nad brzmieniem legendarnej płyty „The Wall”. Obok Watersa na płycie pojawiają się tacy muzycy, jak Andy Fairweather Low (gitara), Snowy White (gitara), Doyle Bramhall (gitara i wokale) i inni. Niewątpliwym atutem tego albumu jest zamieszczenie nowego, dotąd niepublikowanego utworu zatytułowanego „Each Small Candle”. W pierwszej połowie tego roku materiał ten powinien ukazać się również w formacie DVD.

(lit)

PLANUJ DZIEŃ

Koncert

19.00 Na ostatni koncert karnawałowy zaprasza Państwowa Orkiestra Kameralna. W piątek usłyszemy „Słynne tanga” zaaranżowane przez wrocławskiego kompozytora Jana Walczyńskiego. Jego gościem będzie akordeonista młodego pokolenia Michał Moc. Podczas koncertu usłyszemy najsłynniejsze z tang: „La coumparsite” i równie popularne „Jalousie”. Nie zabraknie oczywiście tang polskich kompozytorów: Jerzego Petersburskiego i Wojciecha Warsa, a wśród nich „Tanga Milonga” i „Tej ostatniej niedzieli”.
18.00 Młodzieżowe Centrum Kultury zaprasza w sobotę do Klubu Parter na koncert Krzysztofa Ścierańskiego (gitara basowa) i Bernarda Maseli (wibrafon). Bilety na zespół „big 2” w przedsprzedaży kosztują 10 zł i w dniu koncertu 15 zł.

Teatr

20.00 W piątek w Teatrze Rondo odbędzie się X Jubileuszowy Wieczór Ekscentryczny z okazji urodzin Stanisława Ignacego Witkiewicza zatytułowany „PULPWITKACY”. W tym widowisku zobaczymy artystów scen słupskich: Caryla Swifta, Marka Huczyka, Reginę Kułakowską, Leszka Kułakowskiego, Daniela Kalinowskiego, Teatr Tańca „In Crudo”, młodzież artystyczną Teatru Rondo, kwartet instrumentów dętych.

Wernisaż

19.00 Do kawiarni Santiana zaprasza w piątek Gerard Treder, artysta plastyk na wernisaż malarski. Wstęp bezpłatny.

Wystawa

17.00 Bałtycka Galeria Sztuki Współczesnej zaprasza w piątek do Galerii Kameralnej na wystawę artystów młodego pokolenia „Rybie oko”. Będzie to malarstwo, rzeźba, obiekty, instalacje, wideoinstalacje, performance, wideodokumentacja i film. Tego samego dnia o godz. 18.00 będzie otwarcie wystawy w Baszcie Czarownic, a o godz. 20.00 w Bałtyckiej Galerii Sztuki Współczesnej w Ustce.

(lit)

JUBILEUSZ

Urodziny Witkacego



Muzeum Pomorza Środkowego zaprasza na wystawę obrazów artysty.

Fot. APR-SAS

Dokładnie 24 lutego 116 lat temu urodził się Stanisław Ignacy Witkiewicz. W piątek - wigilię urodzin artysty, Muzeum Pomorza Środkowego wprowadza do sprzedaży dwa nowe wydawnictwa. Pierwsza publikacja to tom materiałów z międzynarodowej sesji naukowej poświęconej Witkacemu. Zawiera 18 referatów i prawie 100 fotografii czarno-białych. Drugie rocznikowe wydawnictwo to reprodukcja „Autoportretu” Witkacego z kolekcji słupskiego muzeum. Ceny wydawnictw: tom materiałów 25 zł i reprodukcja 20 zł.

(lit)

SŁUPSK

APTEKI
23.02. - „Przy Dworcu” ul. Kółkarska 15, tel. 842 79 14
24.02. - „Przy Rynku” ul. Wileńska 15, tel. 842 28 44
25.02. - „Ratuszowa” ul. Tuwima 4, tel. 842 49 57.
Dyżur nocny: od 20.00 do 8.00 rano
Dużur w soboty, niedziel i święta: od 8.00 i trwa 24 godziny.
INF. PKP - tel. 842 81 10.
INF. PKS - tel. 842 42 56.
POGRZEBOWE - „Hades” ul. Kopernika 15, tel. 842 98 91; „Hermes” ul. Tuwima 3, tel. 842 84 95; „Kalla” ul. Armii Krajowej 15, tel. 842 81 96.
POGOTOWIE RATUNKOWE - tel. 842 36 11.
POLICJA - al. 3 Maja 1, tel. 842 44 73; ul. Reymonta 7, tel. 842 60 01.
STRAŻ POŻARNA - ul. Młyńska 2, tel. 842 40 01.
SZPITAL - Szpital Wojewódzki ul. Obr. Wybrzeża 4, tel. 842 84 71 (odwiedziny: codziennie 14.00 - 16.00); Szpital Wojewódzki ul. Kopernika 842 84 81 (odwiedziny: codziennie 14.00 - 16.00); Specjalistyczny Psychiatryczny Zespół Opieki Zdrowotnej ul. Morcinka 20, tel. 842 27 84 (odwiedziny: codziennie 15.00 - 16.00).
URZĄD - Pomorski Urząd Wojewódzki w Gdańsku, Oddziały Zamiejscowe w Słupsku, ul. Wałowa 1, tel. 841 10 08 (czynny: poniedziałek - piątek 7.30 - 15.30); Starostwo Powiatowe, ul. Szarych Szeregów 14, tel. 841 12 48 (czynny: poniedziałek - piątek 7.30 - 15.30).
WYSTAWY - Muzeum Pomorza Środkowego (Zamek Książąt Pomorskich, Młyn Zamkowy, Spichlerz Richtera) ul. Dominikańska 5, tel. 842 40 81 (czynny: środa - niedziela 10.00-16.00); Baszta Czarownic, ul. Francesco Nullo 13, tel. 841 26 21 (czynny: wtorek - niedziela 9.00-17.00); Galeria Kameralna, ul. Partyzantów 31a, tel. 842 62 46 (czynny: wtorek - niedziela 9.00-17.00); Galeria Bursztynowa, ul. Tuwima 9, tel. 842 73 33 (czynny: poniedziałek - piątek 10.00-18.00).

USTKA

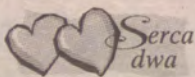
APTEKI
16.02. - „NFOZ” ul. Zeromskiego 5, tel. 814 98 17,
17.02. - „Panaceum 013” ul. Kopernika 18, tel. 814 43 67,
18.02. - „Pod Smokiem” ul. Kilińskiego 8, tel. 814 53 95.
Dyżur nocny: od 20.00 do 8.00 rano
Dużur w soboty, niedziel i święta: od 8.00 i trwa 24 godziny.
INF. PKP - tel. 814 48 05.
INF. PKS - tel. 842 42 56 (Słupsk)
POGOTOWIE RATUNKOWE - ul. Mickiewicza 13, tel. 810 74 10.
POLICJA - ul. Grunwaldzka 13, tel. 814 40 71.
STRAŻ POŻARNA - ul. Darłowska 1, tel. 814 49 66.
WYSTAWY - Bałtycka Galeria Sztuki, ul. Zaruskiego 1a, tel. 814 60 89 (czynny: wtorek - niedziela 10.00-18.00).

KOBYLNICZA

GMINNY OŚRODEK KULTURY - ul. Główna 1, tel. 842 90 61 (czynny: poniedziałek - piątek 9.00-16.00).
OŚRODEK ZDROWIA - ul. Główna 54, tel. 842 90 49.
POLICJA - ul. Kolejowa 1, tel. 842 23 36.
URZĄD GMINY - ul. Główna 20, tel. 842 90 70 (czynny: poniedziałek - piątek 7.30-15.30).

„Codziennik” redaguje
Agnieszka Litewiak
tel. 0-59 8424606

KUPON



Jesteś samotny, chcesz poznać przyjaciela, skorzystaj z naszej propozycji i zamieść w tej rubryce swój anons. Oferty Czytelników przyjmujemy wyłącznie z zamieszczonym kuponem. ANON-SE ZE ZDJĘCIEM BĘDĄ PUBLIKOWANE W PIERWSZEJ KOLEJNOŚCI (do zdjęcia prosimy dołączyć pisemną zgodę na publikację fotografii w gazecie oraz kserokopię dowodu osobistego - strona ze zdjęciem).

Trochę ładna, trochę zgrabna, szczupła wysoka blondynka, 47-letnia, wesołego usposobienia, opiekuńcza z M-3, pozna pana w wieku do 52 lat, minimum 175 cm wzrostu, pracującego, bez nałogu alkoholowego. Zdjęcie mile widziane. Rozwiedziona z Elbląga.

sygn. 1749

Jestem sympatycznym 27-letnim kawalerem ze średnim wykształceniem, niezależnym finansowo. Mam 180 cm wzrostu, blond włosy. Nie mam nałogów. Cenię szczerść, uczciwość. Mam wszechstronne zainteresowania. Poznam kobietę, która marzy o założeniu katolickiej rodziny. Mile widziane zdjęcie i numer telefonu.

sygn. 1750

Mam 26 lat. Jestem wysoki, przystojny. Jestem w separacji z żoną, mam dwoje dzieci. Czuje się samotny. Chciałbym poznać panią w wieku do lat 35, może być z dziećmi.

sygn. 1751

Mam na imię Asia, jestem blondynką, mam zielone oczy, w tym roku kończę 8 lat. Szukam mojej „drugiej połowy”. Bardzo bym chciała obdarzyć kogoś uczuciem, które we mnie drzemie. Nie jestem brzydka. Jestem idealistką, żyję w świecie marzeń. Szukam tego jedynego. Czekam na listy od chłopaków w wieku 19-24 lat, najchętniej ze zdjęciami.

sygn. 1752

Jestem 18-letnią szatynką o długich nogach, interesuję się sportem. Uwielbiam dobrą muzykę oraz zabawę. Chętnie poznam przystojnego chłopaka w wieku 18-21 lat. Zdjęcie i telefon mile widziane.

sygn. 1753

Wiek mam odpowiedni (21 lat), wzrost raczej średni (168 cm), studiuję w Trójmieście. Jeździć czasami zastanawiasz się, czego ci brakuje w życiu, napisz. We dwójkę łatwiej znaleźć rozwiązanie. Fotka i nr telefonu przyspieszą kontakt.

sygn. 1754

Poznam atrakcyjną zadbana dziewczynę, wolną, w wieku do 30 lat, najchętniej z okolic Kartuz. Jestem 26-letnim kawalerem, domatorem, mam 178 cm wzrostu, jestem palącym. Cenię miłość, szczerść, uczciwość. Pragnę poznać dziewczynę myślącą o stałym związku. Proszę o listy ze zdjęciami.

sygn. 1755

Jeśli czujesz się samotna, szukasz drugiej połowy i chcesz być kochana, to napisz do mnie. Uroda jest nieistotna, bo ona przemija. Jestem czułym i odpowiedzialnym mężczyzną w wieku 32 lat, lubię dzieci. Cenię partnerstwo i szczerść. Pragnę poznać panią w wieku 27-40 lat. Jacek z woj. pomorskiego.

sygn. 1756

Jestem 21-letnią wesołą blondynką. Lubię muzykę, dyskoteki i podróże. Pragnę poznać przystojnego i wesołego chłopaka w wieku 21-25 lat. Odpisz na każdy list ze zdjęciem.

sygn. 1757

Mam na imię Leszek. Jestem 20-letkiem spod znaku Strzelca. Mam 174 cm wzrostu, szare oczy. Lubię czytać książki oraz słuchać dobrej muzyki. Obecnie przebywam w ZK. Poznam panią w wieku 18-25 lat, z poczuciem humoru, potrafiącą zrozumieć mój los. Mile widziane foto.

sygn. 1758

Subtelna, skromna, ponoć niebrzydka, aczkolwiek bardzo samotna lat 49/170/70, wykształcenie średnie. Niepaląca, bez zobowiązań. Romantyczka, która uwielbia między innymi muzykę, przyrodę, dobrą książkę oraz pracę w ogródku, pozna wolnego pana powyżej 170 cm wzrostu, bez nałogów, ustabilizowanego życiowo, chętnie z samochodem, z okolic Trójmiasta.

sygn. 1759

Panna lat 24, o rubensowskich kształtach, wzrost 155 cm, wykształcona, bez nałogów, pozna kawalera w odpowiednim wieku, który jest prawdziwym, bez nałogów i poważnie myśli o przyszłości. Zdjęcie mile widziane - zwrot 100-proc. Starogard Gd., Tczew i okolice.

sygn. 1760

Samotna lat 54/164 blondynka niezależna finansowo, z własnym mieszkaniem, wykształcenie średnie, domatorka lubiąca spacerować i przyrodę. Pozna pana zmotoryzowanego o łagodnym usposobieniu. Proszę o poważne listy ze zdjęciami, zwrot zapewniony.

sygn. 1761

Panią poważnie myślącą o życiu we dwoje pozna 45-letni kawaler średniego wzrostu, bez zobowiązań i nałogów, na rencie (brak nogi), mieszkający na wsi. Oczekuję na poważne oferty i na takie odpiszę.

sygn. 1762

Jestem 21-letnią studentką AR, ponoć atrakcyjną, bez nałogów i zobowiązań. Poznam uczciwego i inteligentnego chłopca do 26 lat, bez nałogów i zobowiązań, katolika, który interesuje się rolnictwem, z Kaszub. Panowie z ZK wykluczeni.

sygn. 1763

Zodiakalny Skorpion lat 43 o wzroście 162 cm i wadze 61 kg, szatyn. Zainteresowania: turystyka, dobry film i zajęcia w kuchni. Jestem finansowo niezależny, poznam panią w wieku 35-45 lat, nieszukającą przygód, a marzącą o stałym związku. Pani może mieć dziecko, chętnie zmienię miejsce zamieszkania. Fotografia mile widziana, do zwrotu.

sygn. 1764

Samotny (44/176) szatyn, uczciwy, niepalący, pracujący, kulturalny, wykształcenie policealne, miłośnik przyrody, uczuciowy i bez zobowiązań, o wszechstronnych zainteresowaniach. Poznam najlepiej samotną, szczupłą, inteligentną panią, której zależy na stworzeniu pięknego ogniska domowego opartego na wzajemnym zrozumieniu. Chętnie z okolic Trójmiasta.

sygn. 1765

Sport

Piłka nożna. Klasa B

Granit Kończewo i Bruskowo?

Kontynuujemy przedstawianie rozkładu jazdy słupskich terenowych rozgrywek piłkarskich. Kolej na klasę B.

Warty zauważenia jest fakt, że występujący od tego sezonu w klasie B Czarni Bruskowo Wielkie zmienili nazwę. Obecnie szyldem klubu jest Swe Pol Link. Działacze klubu mają spore ambicje i wiosną będą starali się nadrobić straty z jesieni. Czy im się uda?

Dwa razy w tej rundzie zmierzą się Krokusy Stowięcino z Zorzą Słosinko i Damnica z Granitem Kończewo. To efekt jesiennych zawirowań.....

***IX kolejka. 25 marca.** Krokusy Stowięcino - Zorza Słosinko, ZS Damnica - Granit Kończewo.

***X kolejka. 1 kwietnia.** Zorza Słosinko - Granit Kończewo, ZS Damnica - Tuka Wodnica, Iskra Gogolewo - Smoki Podole Małe, Magic Niezabyszewo - Swe Pol Link Bruskowo Wielkie, Arkonia Pomysk Wielki - Krokusy Stowięcino.

***XI kolejka. 8 kwietnia.** Arkonia Pomysk Wielki - Zorza Słosinko, Tuka Wodnica - Granit Kończewo, Smoki Podole Małe - ZS Damnica, Swe Pol Link Bruskowo Wielkie - Iskra Gogolewo, Krokusy Stowięcino - Magic Niezabyszewo.

***XII kolejka. 22 kwietnia.** Zorza Słosinko - Tuka Wodnica, Granit Kończewo - Smoki Podole Małe, ZS Damnica - Swe Pol Link Bruskowo Wielkie, Iskra Gogolewo - Krokusy Stowięcino, Magic Niezabyszewo - Arkonia Pomysk Wielki.



Przygotowania do rozgrywek wiosennych w pełni. Coraz więcej drużyn z różnych lig gra sparingi.

Fot. APR-SAS

***XIII kolejka. 29 kwietnia.** Magic Niezabyszewo - Zorza Słosinko, Swe Pol Link Bruskowo Wielkie - Granit Kończewo, Krokusy Stowięcino - ZS Damnica, Arkonia Pomysk Wielki - Iskra Gogolewo, Smoki Podole Małe - Tuka Wodnica.

***XIV kolejka. 6 maja.** Zorza Słosinko - Smoki Podole Małe, Tuka Wodnica - Swe Pol Link Bruskowo Wielkie, Granit Kończewo - Krokusy Stowięcino, ZS Damnica - Arkonia Pomysk Wielki, Iskra Gogolewo - Magic Niezabyszewo.

***XV kolejka. 13 maja.** Iskra Gogolewo - Zorza Słosinko, Swe Pol Link Bruskowo Wielkie - Smoki Podole Małe, Arkonia Pomysk Wielki - Granit Kończewo.

Wielki - Granit Kończewo, Krokusy Stowięcino - Tuka Wodnica, Magic Niezabyszewo - ZS Damnica.

***XVI kolejka. 20 maja.** Zorza Słosinko - Swe Pol Link Bruskowo Wielkie, Smoki Podole Małe - Krokusy Stowięcino, Tuka Wodnica - Arkonia Pomysk Wielki, Granit Kończewo - Magic Niezabyszewo, ZS Damnica - Iskra Gogolewo.

***XVII kolejka. 27 maja, godz. 12.00.** ZS Damnica - Zorza Słosinko, Krokusy Stowięcino - Swe Pol Link Bruskowo Wielkie, Magic Niezabyszewo - Tuka Wodnica, Arkonia Pomysk Wielki - Smoki Podole Małe, Iskra Gogolewo - Granit Kończewo.

***XVIII kolejka. 3 czerwca, godz. 12.00.** Zorza Słosinko - Krokusy Stowięcino, Swe Pol Link Bruskowo Wielkie - Arkonia Pomysk Wielki, Smoki Podole Małe - Magic Niezabyszewo, Tuka Wodnica - Iskra Gogolewo, Granit Kończewo - ZS Damnica.

Przedstawiamy także zweryfikowaną tabelę słupskiej klasy B.

1. Granit Kończewo	8	2	28:11
2. Tuka Wodnica	9	19	33:12
3. ZS Damnica	8	19	24:7
4. Magic Niezabyszewo	9	18	24:18
5. Czarni Bruskowo Wielkie	9	13	36:17
6. Arkonia Pomysk Wielki	9	12	19:17
7. Iskra Gogolewo	9	7	18:31
8. Smoki Podole Małe	9	6	16:35
9. Zorza Słosinko	8	4	7:25
10. Krokusy Stowięcino	8	4	11:43

(res)

Rekreacja
Ze
skowronkiem

Stowarzyszenie Turystyczno-Sportowe Ustka organizuje kolejny rajd rowerowy. Wszyscy zwolennicy podróży na świeżym powietrzu, tym razem pojadą trasą pt. „Przedwiośnie ze skowronkiem”, która wieść będzie z Ustki do Bydłina i Niestkowa. Rajd odbędzie się w najbliższą niedzielę. Start o godz. 10.30. Zbiórka przy ul. Grunwaldzkiej 35 przy obiektach Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Ustce.

(res)

REKLAMA

JAK NAJKORZYSTNIEJ ZOSTAĆ
POSIADACZEM 4 KÓŁEK?

NAJLEPSZA OFERTA
MOTORYZACYJNA
NOWEGO ROKU

Początek roku to najlepszy okres na zakup samochodu. Salony samochodowe oferują coraz więcej nowości, ale niestety, wciąż tę samą procedurę zakupu: albo mamy gotówkę albo dobierzemy kredyt z banku. Dla wielu z nas to bariera nie do przejścia. Przedstawiamy Państwu najkorzystniejszą możliwość nabycia nowego samochodu dowolnej marki, skierowanej przede wszystkim do tych, którzy nie mają tzw. zdolności kredytowych, niepracujących na stałe, emerytów, rencistów, studentów, pracujących czasowo za granicą, prowadzących działalność gospodarczą. W dniach 24-28 lutego 2001 roku można skorzystać z tej wyjątkowej oferty ratalnego nowego tysiąclecia. Pierwsza wpłata to tylko 3% wartości wybranego modelu (Skoda Fabia, Fiat, Peugeot 206, VW Polo Golf, Seat Ibiza, Opel Corsa oraz inne), a raty zaczynają się od 116 zł miesięcznie*.

Uwaga! Ilość umów dotyczących tak dogodnych warunków jest ograniczona

* Dotyczy planu półrocznego.



DT „A. Libera”
Stary Rynek 9/10, CHOJNICE, tel. (052) 397-34-18

Możliwość rezerwacji telefonicznej

R-1858/A/1416

Jeżeli chcesz nawiązać kontakt z wybraną osobą, napisz do niej, oznacz list numerem jej sygnatury, dołącz czystą kopertę oraz znaczek i wyślij do nas (Serca dwa, „Dziennik Bałtycki”, Targ Drzewny 9/11, 80-894 Gdańsk).

Wszystkich Czytelników zainteresowanych rubryką „Serca dwa” zapraszamy do jutrzejszego, sobotniego wydania „Dziennika Bałtyckiego”, gdzie również publikujemy anonse.

PRACA

ZATRUDNIĘ

CHAŁUPNIKOWI Zlecimy, 024/355-10-38

CHAŁUPNIKÓW kilka ofert pracy oraz adresowanie kopert, zarobek m-c 2100 - 2900 zł, informacje bezpłatnie, wyłącznie listownie (prosimy o znaczki 4,80 zł), „Remus”, os. Wybickiego 29/38, 83-300 Kartuzy

DORADCÓW kosmetycznych Oriflame, 302-47-07

KIEROWNIKA recepcjonistę nowo otwartego obiektu hotelowego koło Łeby, kelnera, kucharza. Wymagana znajomość języka niemieckiego, (058)302-94-22

MURARZY i tynkarzy- zatrudnię, tel. 058/681-74-97

POMOC domową- mieszkanię, utrzymanie zapewnione. Pani może być z dzieckiem, 0607/490-084 po 18.00

ZATRUDNIĘ MONTAŻYSTĘ MEBLI KUCHENNYCH z UMIEJĘTNOŚCIĄ PROJEKTOWANIA z OKOLIC ŁĘBORKA (059) 8624145 Z-189/A/901

CHAŁUPNICTWO- dochodowa umowa, 0603-548-439

NORWICH Union zatrudni na umowę o pracę, (059)862-02-00, godz. 10.00-13.00

WYKONAM prace z kamienia, murowanie, tapanie itp., odsprzedaż kamień, okolice Łęborka, tel. (0603)85-93-34 wieczorem

MOTORYZACJA

SPRZEDAM

AUDI 100 C4, 94 r., I właśc., AF, CZ, I, AA, ABS, R, stan tel. (0608)78-91-77

DAEWOO Nexia, 97/98 r., bezwypadkowy, stan bdb, I właśc., tel. (059)862-15-30

FIAT Brava, 1.4 12 VSX, 98 r., 43 tys. km, 24 500 zł, CZ, ES, WS, kupiony u diler, kpl. opon zimowych, tel. (059)861-46-44

FIAT Cinquecento 700, 1995, 058/561-26-09 w godz. 18-20

FIAT Uno, 1.4 i.e.s, bordo metalik, AA, I, instalacja radiowa+ 4 głośniki, I właściciel, 65 000 km, 15 500 zł, tel. (055)233-62-03

FIAT Uno 1.0 1993, (059)822-38-66

FORD Transit 2.5 diesel, 1987 rok, 13 tys. zł, dług, oszklony, faktura VAT, 0604/185-656

HYUNDAI Sonata, 2.4i, 91 r., 170 tys. km, cena atrakcyjna, WS, ES, EL, K, KT, R, CZ, tempomat, tel. Gdańsk 0606/888-047

JELCZ 325, tylny most, szyba przednia oraz opona 900/20, tania, tel. (0606)32-00-17

KAMAZ, bliźniaki, nadkola, obudowa mostu piasty, inne, tel. (059)861-27-79

LIAZ ciągnik, 1989 r., tel. 058/624-33-21

MITSUBISHI Colt, 1.3 benz., 97 r., 3 drzwi, sportowy wydech, 15 tys. km, 23 000 zł, tel. (059)846-28-46, (0601)85-10-75

NISSAN Primera, 1.6 1997 rok, 55.000 km, burgund, perła, ABS, WS, E/SZ/P, CZ, radio Kenwood, garażowa, pierwszy właściciel, serwisowany, zakupiony u diler, (059)862-85-60

OPEL Ascona, 1.6, 1980, z jednoczesnym przystosowaniem ręcznym dla inwalidy, w dobrym stanie, cena 2000 zł, 058/562-97-90

OPEL Corsa, 1991/1992 r., 12 900 zł, 95 tys. km, 5-drzwiowy, morski, tylne siedzenie rozkładane, ekonomiczny, S, AA, BS, R, zde-rzaki w kolorze karoserii, tel. (058)341-13-87

OPEL Rekord, 1.8, stan db, tel. (059)861-15-89

POLONEZ 1994 r., I właściciel, instalacja gazowa, 0600/387-001, 058/681-24-11 po 18.00

POLONEZ Caro, 94 r., 4200 zł, bordo, tel. (059)861-15-79

RENAULT Espace, 26 500 zł, 140 tys. km, bordo metalik, WS, CZ, EL, ES, H, 7 osób, kpl. opon zimowych, tel. (0601)89-52-78

SKODA 105, 92 r., 1600 zł, składak, silnik, zawieszenie po kapitalnym remoncie, zielony metalik, tel. (059)810-50-23

KUPIĘ

A 0603/788-888.
Powypadkowe

AUDI, Volkswagen, Opel powypadkowy, 0602/506-359

BMW, Ford, Mercedes, 0604/997-422

DAEWOO Matiz lub Fiat Seicento, Cinquecento- gotówka, 058/56-139-14, 0602/31-28-73

FIAT, Daewoo lub inny ma-lolitrażowy- gotówka, 058/56-139-14, 0602/31-28-73

FORD i VW, 0605/409-882

OO auta powypadkowe
0604-228-214

OO powypadkowe
rozbite (058)556-96-25,
0604-846-202

OO powypadkowe
rozbite (058)556-96-25

OPEL Corsa, 1997- 1998, gotówka, 058/56-139-14, 0602/31-28-73

OPEL i Fiat, 058/56-111-72

POWYPADKOWE, uszkodzone, zachodnie, 671-59-62, 0601-800-490!

RENAULT 19, Clio, 058/56-139-78

VW, Renault lub Ford- gotówka, 058/56-139-14, 0602/31-28-73

SAMOCZODY powypadkowe kupię. (gotówka), 0602/189-334

SAMOCZÓD powypadkowy (płatę najwięcej), 0602/483-765

SKRZYŃNIA biegów do Nysy lub inne części do Nysy, Żuka, tel. (0601)65-01-62, (059)810-20-10 po 17.00

WSZYSTKIE powypadkowe, zniszczone, 058/531-28-56, 0602/65-32-88

INNE

ATRAKCYJNE- (Nowe)- Do-stawczo- Osobowe- Mikro-busy- zniżki- refundacje- (wynajmu z OC), (058)552-75-22, 0601/65-16-72

AUTO- Szyby Jaan.

Sprzedaż, montaż, naprawa, przyciemnianie. **Gdynia** 058/662-30-70, **Zwycięstwa** 96/98 (dawniej Kapitańska)- Promocja. **Wrzeszcz** 058/344-12-81, **Kościszki** 8; **Orunia** -058/309-02-51, **Trakt Św. Wojciecha** 223; **Elbląg** 055/234-57-09, **Metalowców** 1; **Kwidzyn** 055/279-28-12; **Słupsk** 059/842-51-80; **Starogard Gd.** 058/561-44-15, **Jagielły** 7

NIERUCHOMOŚCI I LOKALE

SPRZEDAM

BOBROWIEC koło Smętowa Granicznego, gospodarstwo rolne 10,5 ha gruntów z zabudowaniami- sprzedam lub zamienię na mieszkanie, 058/561-92-56

CZŁUCHÓW, lokal 40 m kw., wolno stojący, telefon, WC, tel. (059)832-27-48 po 17.00

DARŁOWO- mieszkanie trzypokojowe, (094)346-96-45

DARŻYNKO- dom na wsi, 0608-795-239

KARTUZY mieszkanie M-3, 50 m kw., klatka środkowa, IV piętro, osiedle Wybickiego, cena 65 tys. złotych, tel. 058/681-27-56

KĘBŁOWO k. Wejherowa, działka budowlana 636 m kw., tel. (059)862-83-31

KNIEWO 14, ziemię orną i łąkę, (058)676-63-57

KOŚCIERZYNA centrum, posiadam do wynajęcia pomieszczenia handlowe, 0601/05-72-49

LEŚNICE- mieszkanie 2-pokojowe w bloku do wynajęcia, (059)862-89-42

ŁĘBORK, działka budowlana, uzbrojona, pow. 450 m kw oraz sofę trzysobową, 0606/99-30-21

ŁĘBORK, mieszkanie 2-pokojowe 47 m kw., I p., nowe budownictwo, 55 000 zł, tel. (059)262-77-46

ŁĘBORK- budynek mieszkalno- handlowy o powierzchni 210 m kw, (059)861-28-59 po 18.00

ŁĘBORK- centrum mieszkanie 2-pokojowe w nowym budownictwie 0503-670-260

ŁĘBORK, mieszkanie 3-pokojowe wynajmę, tel. (059)861-15-79

ŁĘBORK- mieszkanie 2-pokojowe w bloku do wynajęcia, (059)862-89-42

ŁĘBORK, domek jednorodzinny do wynajęcia, 4 pokoje, na okres min. 1 roku, 600 zł/m-c, płatne z góry, ogrzewanie gazowe, telefon, garaż, tel. (0601)89-52-78

ŁĘBORK, mieszkanie 3-pokojowe wynajmę, tel. (059)861-15-79

ŁĘBORK, mieszkanie 3-pokojowe wynajmę, tel. (059)861-15-79

ŁĘBORK, mieszkanie 3-pokojowe wynajmę, tel. (059)861-15-79

ŁĘBORK- działka budowlana uzbrojona, pow. 450 m kw oraz sofa trzysobowa, 0606-993-021

ŁĘBORK- mieszkanie 42 m kw, cena 52.000 zł, 0603-106-745

ŁĘBORK centrum, mieszkanie 2-pok., 67 m kw., nowe budownictwo, 75 000 zł, tel. (059)862-58-91

MASZEWO- działki budowlane o powierzchni 1400 m kw, każda, cena 10 zł/ m kw, 9059)861-15-33

OSTRZYCE działka budowlana około 2500 m kw. lub działka rolna 1100 m kw. - sprzedam, tel. 058/684-16-24 po 19.00

REDA działka przy trasie na Plw. Helski o pow. 14.365 m kw, cena 28 zł/ m kw, tel. (058)673-84-82 godz. 7.00-15.00 lub 0606/761-821

ROZŁAZINO, pół domu 634 m kw., działka 770 m kw., ogrodzona, garaż z kanałem, komfortowe, ocieplone, telefon, TV sat., 15 km od Łęborka, tel. (059)862-83-63, (0608)31-35-76

ROZŁAZINO, pół domu 64 m kw., działka 770 m kw. ogrodzona, garaż, komfortowe, docieplone, okna PCV-argon, 65 000 zł, tel. (059)862-83-63, (0608)31-35-76

SKÓRCZ dom piętrowy, dwurodzinny, okazjynie, sprzedam, 058/582-48-70

SŁAWNO lokal użytkowy 30 m kw., sprzedam, 0602/644-150

STĘŻYCA dom wolno stojący, pow. użytkowa 160 m kw, całkowita 260 m kw, działki 840 m, tel. 0604/219-077

WEJHEROWO- mieszkanie 3-pok., (60,5 m.), 88.000 zł, (058)778-35-39

ŻUKOWO działka 621 m kw., sprzedam, tel. 681-25-84

DOM piętrowy 182 m kw., hala 208 m kw., ogrzewanie CO, działka 1360 m kw., w Złotowie, tel. (059)834-25-15

KUPIĘ

ŁĘBORK, mieszkanie 2-pok., do 40 m kw., tel. (059)862-74-82

MIESZKANIE 2-pok., do 40 m kw., tel. (059)862-74-82

INNE

LEŚNICE- mieszkanie 2-pokojowe w bloku do wynajęcia, (059)862-89-42

ŁĘBORK, domek jednorodzinny do wynajęcia, 4 pokoje, na okres min. 1 roku, 600 zł/m-c, płatne z góry, ogrzewanie gazowe, telefon, garaż, tel. (0601)89-52-78

ŁĘBORK, mieszkanie 3-pokojowe wynajmę, tel. (059)861-15-79

ŁĘBORK, mieszkanie 3-pokojowe wynajmę, tel. (059)861-15-79

ŁĘBORK, mieszkanie 3-pokojowe wynajmę, tel. (059)861-15-79

ŁĘBORK, mieszkanie 3-pokojowe wynajmę, tel. (059)861-15-79

ŁĘBORK, mieszkanie 3-pokojowe wynajmę, tel. (059)861-15-79

ŁĘBORK, mieszkanie 3-pokojowe wynajmę, tel. (059)861-15-79

ŁĘBORK, mieszkanie 3-pokojowe wynajmę, tel. (059)861-15-79

ŁĘBORK, mieszkanie 3-pokojowe wynajmę, tel. (059)861-15-79

ŁĘBORK, ul. Zwycięstwa, lokal ok. 30 m kw., do wynajęcia od zaraz, tel. (0608)78-01-77

ŁĘBORK- lokal 70 m kw., do wynajęcia, (059)862-30-41

ŁĘBORK lokal handlowy w starym browarze, do wynajęcia, tel. (0601)65-67-92

STAROGARD Gd. Lokal 250 m kw, na działalność biurową, usługową, inne propozycje- odnajmę przedsiębiorstwo robót inżynierskich, 058/562-40-72

ŻUKOWO k/Sławna- agroturystyka, wynajmę dwa ekskluzywne, niekrepujące pokoje z łazienkami + kuchnia, (059)8582226 (wieczorem)

POSIADAM do wydzierżawienia dwa pomieszczenia, pow. 100 m kw każde, ogrzewane, (059)82-147-17

POSZUKUJĘ hali do produkcji na terenie Łęborka lub okolic o pow. minimum 150 m kw., tel. 862-80-40, 863-32-78

WYNAJMĘ w Łęborku dom przy trasie na Bytów, 550 m kw., działka 1350 m kw., ogrodzona, tel. (0604)86-01-37

DOM

SPRZEDAM

KUCHENKA gazowo-elektryczna, ze zmywarką, firmy Ardo, sintoblock HF 710, stan bdb, cena do uzgodnienia, tel. (058)347-23-69, 347-23-18 w godz. 11-19

MEBLE kuchenne z wyposażeniem- lodówka, piekarnik, blat elektryczny, zlewozmywak, bateria, zyrandol 5 ramion, 3100 zł, tel. (0602)84-05-09

USŁUGI RÓŻNE

RÓŻNE

BUDOWA domów, 058/681-74-97

DŁUGI, handel, odzysk, 058/307-42-16, 058/307-44-17

DOCIEPLANIE domów mieszkalnych styropianem sykim- izolacje, poddasza, 058/681-91-76

DOCIEPLANIE ścian, dachów, tel. 058/681-74-97

DOMKI letniskowe, meble ogrodowe, ceny konkurencyjne, szybkie terminy, tel. 0608/195-434

DRAGON- licencjonowane biuro rachunkowe- oferuje usługi w pełnym zakresie (059)821-37-08

FIRMA remontowo- budowlana przyjmie zlecenia wykonawstwa i podwykonawstwa robót, 0608-782-700

KREDYT do 30.000 zł bez poręczycieli, 0502-964-147

KREDYT gotówkowy, bez poręczycieli do 30.000,- z ubezpieczeniem tel. 0606/554-000

KREDYT odnawialny do 30000 zł, tel. 0605-275-579

KREDYTY

bankowe, 30.000 bez poręczycieli, tel. 0603/098-444

POLBRUK- układam, (059)814-25-67, 0604-149-691

POŻYCZKI lombardowe Złoty Róg, Słupsk, ul. Murarska 3, (059)840-22-00, 0608-40-22-00

PRZEPISYWANIE tekstów, fakturowanie, grafika w Corelu 0601-145-565

PROFESJONALNIE I SOLIDNIE od A do Z UKŁADANIE GLAZURY, MONTAŻ PŁYT, SZPACHLOWANIE, MALOWANIE. (059) 8622580 0603955861 Z-189/A/901

REMONTOWO- budowlane od a do z, (059)862-57-90, 0605-349-070

REMONTOWO- budowlane od A do Z, 0-605-34-90-70, (059)862-57-90

Roboty wykończeniowe, rygipsy, sufity podwieszane, glazura, panele, tynki itp., tel. (0608)61-57-01, (059)832-12-18

ROZRZUTNIK obornika jednoosiowego, najchętniej mały oraz rozrzutnik nawozu Kos, kupię, 684-21-68, 0607/547-937

best

KREDYTY GOTÓWKOWE

- w 48 godzin
- do 5 tys. zł
bez poręczyciela

Słupsk ul. Sienkiewicza 4/2 tel. 842 80 45

Łębork ul. Zwycięstwa 4 tel. 863 30 03

Bytów ul. Wojska Polskiego 38 tel. 822 37 61

Miastko ul. Królowej Jadwigi 5 tel. 857 22 66

Ustka tel. 81 44 913

Chojnice ul. Kościuszki 21/I tel. 397-21-71

USŁUGI- ogólnobudowlane, tynkowanie, terakota, wylewki, gładzie, glazury, (059)84-33-697

EGZAMINY

matura, studia.

Kursy przygotowawcze. Wykładowcy UG. Indeks, 058/552-95-57

MASZYNY ROLNICZE

RÓŻNE

CIĄGNIK C-385, sprzedam, 05

W skrócie

Plebiscyt za tydzień

Już za tydzień przedstawimy Państwu wyniki plebiscytu na najlepszego koszykarza Słupska w 2000 roku. Wtedy także opublikujemy listę osób nagrodzonych - wylosujemy ich spośród wszystkich biorących udział w głosowaniu. Wręczenie nagród dla najlepszego koszykarza nastąpi w przerwie meczu Broka z Bobrami Bytom, 4 marca.

Turniej piłkarski dla samorządowców

Samorządowy Halowy Turniej Piłki Nożnej o Puchar Przewodniczącego Rady Gminy Słupsk zostanie zorganizowany 3 marca. Zawody odbędą się w sali sportowej Szkoły Podstawowej w Bierkowie. Program rozgrywek przewiduje: 9.00 - losowanie turnieju, 9.50 - oficjalne otwarcie, 10.00 - poszczególne mecze, 14.00 ogłoszenie wyników, wręczenie nagród, zakończenie rozgrywek. Turniej ma charakter otwarty, drużyna jest dopuszczona do gry na podstawie pisemnego lub telefonicznego zgłoszenia do dzisiaj, pod adresem organizatora - OKiS, (tel. 847-10-91). Uczestniczyć w nim mogą pracownicy urzędów miast, gmin, starostwa, członkowie zarządów, radni, pracownicy zakładów budżetowych, wójtowie, starostowie.

Unihokej w Słupsku

W SP nr 1 w Słupsku odbył się turniej unihokeja pracowników oświaty. Wystartowało w nim 5 drużyn. Oto wyniki. Rozsądni - Pitery 5:3, XL - Kolosy 9:1, Rozsądni - Andrzejki 2:5, Rozsądni - XL 3:5, Kolosy - Andrzejki 3:1, Pitery - Kolosy 8:2, Andrzejki - Pitery 1:4, Rozsądni - Kolosy 6:4, XL - Andrzejki 1:1. W finale spotkały się Pitery z XL. Wygrali ci pierwsi 5:2. Grano 2x5 minut. W każdej drużynie na palcu mogły przebywać 2 osoby. Ostateczna kolejność turnieju.

1. Pitery (Piotr Ostrowski, Piotr Wysocki).
2. XL (Bogdan Leszczuk, Michał Zakrzewski).
3. Rozsądni (Adam Sujka, Marcin Torgański).
4. Andrzejki (Jolanta Burzyńska, Agata Chmiel, Andrzej Osak).
5. Kolosy (Marek Gąsiorowski, Tomasz Chmiel).

Objazda w Gdyni

Zawodniczek KS Orzeł Objazda wzięły udział w biegach ulicznych zorganizowanych z okazji 75-lecia Gdyni. W biegu dziewcząt z rocznika 1989/91 na 1000 m, wygrała Dorota Nowak, przed Weroniką Pawlik. Ich trenerem jest Andrzej Zawada. W biegach rocznika 1987/88 trzecia była Katarzyna Pekała (trener Edmund Madejczyk), ósma Małgorzata Zagożdżan (trener Andrzej Zawada).

Rekreacyjnie i sportowo

Szkoła Podstawowa w Objeździe zorganizowała cykl imprez sportowych. W Wytwornie rozegrano turniej tenisa stołowego klas V - VI. Wyniki: dziewczęta. 1. Iwona Sikora (Charnowo). 2. Dagmara Więckowska (Zaleskie). 3. Monika Sieradzka (Zaleskie). Drużynowo. 1. SP Zaleskie. 2. SP Charnowo. 3. SP Wytworno. Chłopcy. 1. Bartosz Kijewski (Charnowo). 2. Dawid Milarski (Charnowo). 3. Paweł Sękowski (Zaleskie). Drużynowo wygrała SP Zaleskie.

W roczniku 1986/87 wśród dziewcząt wygrała Anna Madej z Gąbina przed Anną Niemczyk z Wytworna. U chłopców: 1. Marcin Borowicz (Wytworno). 2. Dawid Szwugier (Wytworno). 3. Andrzej Bartczak (Objazda). W Objeździe odbył się turniej koszykarski dla młodzieży. Wyniki. Dziewczęta: Charnowo - Zaleskie 10:18, chłopcy 0:4, Objazda - Gąbino 6:4, 10:0, Charnowo - Wytworno 2:14 i 0:2, Zaleskie - Objazda 4:14 i 0:9, Gąbino - Wytworno 8:4 i 0:14, Charnowo - Objazda 10:15 i 2:4, Zaleskie - Gąbino 2:6 i 6:0, Objazda - Wytworno 6:6 i 0:4, Charnowo - Gąbino 6:14 i 18:4, Zaleskie - Wytworno 4:20 i 2:2.

(res)

Sport

Pływanie

Skalarowi upłynęła kolejna kadencja

Sławomir Kozłowski wybrany został po raz kolejny prezesem Towarzystwa Pływackiego Skalar Słupsk. Walne zebranie odbyło się w minioną sobotę. W pięcioosobowym zarządzie zaszła tylko jedna zmiana. Wiceprezesem został Zbigniew Zubal w miejsce Mariusza Parchoniuka. Sekretarzem nadal jest Dariusz Bolewski, członkami Artur Nawrot i Dariusz Spera.

Poprzedni zarząd działał od 18 grudnia 1998 r. Przez pierwsze pół roku klub znajdował się w trudnej sytuacji organizacyjnej i finansowej - mogło to nawet skutkować likwidacją sekcji pływackiej w Słupsku. Pomoc Urzędu Miejskiego oraz podjęte kroki naprawcze odwróciły niekorzystne tendencje. Pozwoliły także na normalną pracę z młodzieżą, obecnie praktycznie z dziećmi. We wrześniu 1999 roku do AZS Gdańsk odeszła najbardziej utytułowana do tej pory zawodniczka Skalara - Beata Kamińska. Jej obecne dobre wyniki nie byłyby możliwe dzięki okresowi przepracowanemu w Słupsku. Od września 1999 roku Skalar przeprowadził szeroki nabór do sekcji i na kursy pływania jak i zapisy do sekcji pływackiej. W roku szkolnym 1999/2000 w szkoleniu uczestniczyło ponad 500 dzieci, część z nich trenuje do dzisiaj. Od września 2000 szkoleniem objęto tylko dzieci umiające pływać a podstawową naukę pływania w porozumieniu z TP Skalar prowadziło Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe w Słupsku. Z nimi Skalar nawiązał stałą współpracę. Obecnie szkoleniem objęta jest grupa około 1000 dzieci, a karierę



Obecnie Skalar skupia się przede wszystkim na szkoleniu dzieci, ale trenują tam i juniorzy.

Fot. APR-SA

re pływacką kontynuuje w barwach klubu dwoje medalistów mistrzostw Polski w pływaniu - Magda Bolewska i Dariusz Grądziewski. Od grudnia 1999 do teraz na terenie pływalni Słupskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, Skalar zorganizował cztery razy zawody pływackie, trzy razy dzieci uczestniczyły w imprezach organizowanych przez zaprzyjaźnione ośrodki pływackie z terenów woj. pomorskiego oraz uczestniczyły w zawodach międzynarodowych w Antwerpii i Berka-men.

Słupscy skalarowcy pływali także w zawodach z serii Grand Prix Polski. Magda Bolewska jest

członkinią reprezentacji sterami Skalar wypływa narodowej juniorów szesnastoletków. Pod nowymi

(res)

Zdobycze

Medale osiągnięte w ostatnich latach przez pływaków TP Skalar. Beata Kamińska. Zimowe Mistrzostwa Polski seniorów i młodzieżowców w Dębicy (18-21 marca 1999). 50 metrów kraulem srebro wśród seniorów i srebro wśród młodzieżowców. 100 m k - srebro - seniorzy, srebro - młodzieżowcy. 200 m k - srebro - seniorzy, srebro - młodzieżowcy. Letnie MP seniorów i młodzieżowców, Drzonków 6/8 sierpnia 99. 100 m k, 200 m k, 200 m zmiennym - 3 x srebro wśród młodzieżowców. 50 m k brąz wśród młodzieżowców.

Sztafeta męska: Dariusz Grondziewski, Ariel Dargacz, Paweł Noga, Piotr Nowakowski. Letnie MP, Drzonków, 6/8 sierpnia 99. Trzy medale brązowe u młodzieżowców. 4x200 dowolnym, 4x100 dowolnym, 4x100 zmiennym. LMP seniorów i młodzieżowców w Dębicy 9/11 czerwca, 2000. 4x100 m d - brąz.

Magda Bolewska. Letnie MP juniorów 14- i 15-latków, Szczecin 22/25 lipca 1999. 100 m k - brąz. Zimowe MP juniorów 16- i 17-latków, Oświęcim 17/19 marca 2000. 50 m k - srebro, 100 m k - brąz. LMP 16- i 17-latków, Bielsko Biala 15/17 lipca 2000. 100 m k, 200 m k - 2x złoto, 50 m k - srebro.

Łącznie zawodnicy TP Skalar zdobyli 32 medale.

REKLAMA

Producent

Blachodachówki
Blachy trapezowe
Kasety ściennie
Panele ściennie
Płyty warstwowe
Hale ZET
Profile zamknięte
Profile zamknięte



BALEX METAL

Balex Metal spółka z o.o. Bolszewo, ul. Wejherowska 12 C
tel. /0 58/ 778 44 63, fax /0 58/ 778 44 88

e-mail: balex@balex.com.pl

Oddział Gdańsk ul. Grunwaldzka 244, tel./fax /0 58/ 344 74 90

Oddział Słupsk ul. Dwernickiego 21, tel./fax /0 59/ 842 81 31

Zachodnie blachy ocynkowane 0,5 mm



blacha trapezowa 18 **12,95 zł**



blacha płaska **11,57 zł**

cena netto m² powierzchni kryjącej; VAT 7%

S-45/B/949